Cena gazety: 4,50 zł (5% VAT) Nr 09 (1116) 4 - 10 marca 2025 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 1548
9 771644 057507

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 24

Biłgoraj pobiegł ku pamięci Żołnierzy Niezłomnych

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Zawrzało w Biłgorajskim Centrum Kultury

Janusz Rosłan, radny:

„To był audyt, czy nakierowana na wykrycie nieprawidłowości kontrola?”

STRONA 8

Ewa z Biłgoraja zmarła w Kanadzie

Trwa zbiórka na sprowadzenie ciała

Ewa miała 35 lat

STRONA 6

Biłgorajscy strażacy mają nowego komendanta.

Dariusz Gęborys przeszedł na emeryturę

STRONA 3

W gminie Obsza trwa walka z wiatrakami. Będzie referendum

STRONA 19

Kto ma wyłożyć miliony na remont drogi powiatowej w gminie Tarnogród?

Burmistrz i starosta starli się o wkład własny

STRONA 16

Paweł Dec, burmistrz Tarnogrodu:
- Uzależnianie decyzji o realizacji inwestycji od poziomu dofinansowania to jest zwykły szantaż!

Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski:
Wkład własny gminy Tarnogród i powiatu biłgorajskiego w 2025 i 2026 wyniesie po 1 mln 800 tys. zł rocznie.

Dzień kobiet na Ziemi Biłgorajskiej.

Jakie plany w naszych gminach?

STRONA 9

Ranking 10 najbardziej wpływowych kobiet w powiecie

STRONA 10

Kompletnie pijany wjechał w most na Lubelskiej.

Co z zabytkiem?

STRONA 7

BIL

eprasa.pl afb271f68a

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Natalia Raćaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
Kacper Kyc

Sport:
Tomasz Zalewa 791 132 007

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ
780 029 973

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.

Cztery gwiazdki otrzymuje aspirant sztabowy **Wiesław Buryło**, dyżurny biłgorajskiej komendy. Gdy będąc na dniu wolnym od służby, usłyszał o poszukiwaniach 69-latka, nie wahał się ani chwili, by do nich dołączyć. Biłgorajski policjant odnalazł zaginionego. Wykazał się wzorową postawą godną naśladowania i wyróżnienia.

Tłusty Czwartek w Biłgoraju. „Opłacało się stać!"

Fot. Kacper Kyc

Długie kolejki ustawiały się od rana pod biłgorajskimi cukierniami

W ostatni czwartek - Tłusty Czwartek, biłgorajskiej cukiernie były oblężone, a klientów przybywało z minuty na minutę. Mieszkańcy po zakup słodkości czekali w długich kolejkach godzinami.

Pączki, eklerki, ptysie i wiele innych słodkości czekają w biłgorajskich cukierniach na zakup. Mieszkańcy naszego miasta kultywują tradycję i robią wszystko by zdobyć smaczne wytwory lokalnych piekarni. - Warto było czekać! - mówi zdecydowana większość. Chociaż znaleźli się i przeciwnicy tego święta. Zerknijcie na komentarze.

Kacper Kyc

Fot. Kacper Kyc

Warto było czekać na takie przysmaki

Więcej zdjęć i komentarzy na naszym portalu
gazetabilgoraj.pl
oraz na
www.facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

WASZE KOMENTARZE Z:

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

Martyna Bulak: Opłacało się stać. Pączki - poezja.

Krzysztof Skubis: To już pączki sprzedają na kartki? Nie rozumiem, dlaczego ludzie popadają w taki obłęd kupowania.

Radosław Gajewski: A dla mnie żona sama zrobiła, mówię wam, jakie dobree...

Teresa Wilczak: U Marcysia były pyszne.

Maciocha Damian: Szkoda, że już nikt sam nie potrafi zrobić, ludzka głupawka.

Teresa Wołoszyn: Od Gałki są najlepsze, smażone na smalcu, tradycyjnie i takie pulchne, tam, gdzie ja kupuję, nie ma kolejki, dodatkowy plus.

Tomasz Gora: Ja nie lubię pączków, bo są suche, a nie tłuste, ale wszystkie piekarnie, które nasmażyły Państwu pączków czy chrustu, zasługują na szacunek. Wszyscy dobrze pieką. Jem pieczywo z każdej piekarni. W tłusty czwartek uwielbiam zjeść golonkę. W szpitalu tego nie podają, gdy wyjdę, to nadrobię.

Eliza Cieślak: Ja, jak co roku, kupiłam u Kulanicy - bez kolejek pyszne i 2x tańsze, ale co kto lubi.

Kamila Juran: Muda też ma dobre pączki.

Maria Kurowska: Moja „tradycja" kosztowała 3 godz. 10 min. stania w miłym towarzystwie w oczekiwaniu na najlepsze pączki w mieście.

Grzegorz Babij: Trochę postałem, ale się opłacało.

Klaudia Łubiarz: O 7 rano już zabrakło w punkcie na Kościuszki.

Renata Galińska: Najlepsze, pamiętam ten smak jeszcze ze szkolnych lat.

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC 4 WT.

Godz. 16.30 - **Powiatowy Dzień Kobiet**, ZSBiO, wstęp wolny.

MARZEC 6 CZW.

Godz. 12.30 - **Wernisaż wystawy: Theatrum Sacrum,** Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, wstęp wolny.

MARZEC 7 PT.

Godz. 18 - **Wernisaż „Relacje" - wystawa malarstwa Katarzyny Sołtys - Kassol Art,** galeria BCK, wstęp wolny.

MARZEC 8 SOB.

Godz. 16 - **Sportowy Dzień Kobiet,** hala sportowa OSiR Biłgoraj.

Godz. 15 - **Gminny Dzień Kobiet**, sala gimnastyczna SP w Korchowie.

Godz. 16 - **Gminny Dzień Kobiet w Obszy,** GOK w Obszy.

Godz. 19 - **Dzień Kobiet w Tarnogrodzie - Spektakl „Kalosze" i poczęstunek,** TOK Tarnogród.

sobota 8 marca, 17 - Dzień Kobiet w Józefowie, MOK Józefów.

Godz. 19 - **Komedia „Gbury"**, BCK, sala widowiskowa, bilet 25 zł.

Gorajski dwudniowy Dzień Kobiet, sala widowiskowa GOK, wstęp wolny.

MARZEC 9 NIEDZ.

Godz. 17 - **Gminny Dzień Kobiet**, sala widowiskowa MGOK Frampol, wstęp wolny.

Godz. 15 - **Gminny Dzień Kobiet w Biszczy**, Sali Widowiskowej GOKSiR.

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Tomasz Taradyś nowym komendantem biłgorajskich strażaków. Dariusz Gęborys przeszedł na emeryturę

Dariusz Gęborys, komendant PSP w Biłgoraju, rozpoczął służbę w Państwowej Straży Pożarnej w sierpniu 1994 r. W ubiegłym tygodniu przeszedł na emeryturę. Zastąpił go bryg. mgr inż. Tomasz Taradyś.

Fot. Powiat biłgorajski

Uroczyste pożegnanie komendanta Dariusza Gęborysa

W środę, 26 lutego ze służby w Państwowej Straży Pożarnej odszedł na zaopatrzenie emerytalne bryg. Dariusz Gęborys – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju. Tego dnia w siedzibie PSP w Biłgoraju odbyło się uroczyste zdanie obowiązków komendanta. Zbiórka rozpoczęła się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości Lubelskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu PSP, st. bryg. Zenonowi Pisiewiczowi. Następnie wprowadzony został sztandar Komendy Powiatowej PSP w Biłgoraju oraz odegrano hymn państwowy. Kolejnym punktem zbiórki było pożegnanie się Komendanta Powiatowego ze sztandarem KP PSP oraz meldunek o zdaniu obowiązków. Następnie rozpoczęto okolicznościowe przemówienia. Odchodzący komendant podziękował wszystkim funkcjonariuszom oraz pracownikom cywilnym.

Blisko 30 lat w strażackim mundurze

Bryg. Dariusz Gęborys rozpoczął służbę w Państwowej Straży Pożarnej w sierpniu 1994 r., kiedy to został słuchaczem Szkoły Aspirantów PSP w Krakowie. Następnie, po jej ukończeniu, został mianowany na stanowisko ratownika w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnych w Biłgoraju. W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju kolejno zajmował stanowiska: dowódca zastępu, dowódca sekcji, dowódca zmian, p.o. zastępcy dowódcy JRG, dowódcy JRG, p.o. Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju (od 24 listopada 2022 r.).

Nowy komendant przyjechał z Janowa

Nowym komendantem biłgorajskich strażaków został bryg. mgr inż. Tomasz Taradyś. Do tej pory zajmował on stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Janowie Lubelskim. Nowy komendant przedstawił się podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Powiatu.

Bryg. Dariusz Gęborys rozpoczął służbę w Państwowej Straży Pożarnej w sierpniu 1994 r.

- Strażakiem byłem od młodych lat, najpierw w OSP, a następnie, po ukończeniu LO w Modliborzycach, gdzie się wychowałem. Jestem absolwentem Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Pracowałem praktycznie w każdym wydziale PSP w Janowie Lubelskim, gdzie trafiłem od razi po ukończeniu studiów - mówi nowy komendant.

Tomasz Taradyś przez 15 lat był prezesem OSP w Modliborzycach, ma też doświadczenie w samorządzie, był wiceprzewodniczącym Rady Gminy oraz radnym powiatowym.

- Pochwalam powiat biłgorajski za pomoc w pożarnictwie, bo z tego, co wiem, to jedyny powiat w województwie, który dotuje jednostki straży pożarnych i to należy utrzymać. Ze swojej strony dołożę starań, żeby bezpieczeństwo i ochrona przeciwpożarowa były należycie zapewnione - mówi nowy komendant, który oferował pomoc i wsparcie we wszystkich aspektach bezpieczeństwa pożarowego powiatu.

Natalia Račaitis

BIL

Fot. Powiat biłgorajski

Nowym komendantem PSP w Biłgoraju został bryg. mgr inż. Tomasz Taradyś. Do tej pory zajmował on stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Janowie Lubelskim

Tomasz Taradyś przez 15 lat był prezesem OSP w Modliborzycach, ma też doświadczenie w samorządzie, był wiceprzewodniczącym Rady Gminy oraz radnym powiatowym

Fot. ogn. biłgoraj

Uroczyste zdanie obowiązków komendanta PSP przez dotychczasowego komendanta Dariusza Gęborysa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca kat. C, Józefów	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Komodzianka/ INVESTBAU	1	6 000,00 zł	u
Kamieniarz, Korytków Duży/ ONYX	1	4 666,00 zł	u
Blacharz samochodowy, Hedwiżyn	1	8 300,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Hedwiżyn	1	8 300,00 zł	u
Operator systwmów komputerowych, Olchowiec/Polskie Jagody	1	6 500,00 zł	u
Kierowca C+E, Obsza	1	4 700,00 zł	u
Pracownik biurowy/logistyk, Obsza	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Obsza	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Sól/Zajazd na Rozdrożu	1	4 666,00 zł	u
Elektryk budowlany, Józefów	1	5 500,00 zł	u

u – umowa o pracę

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

Leier Polska S.A.
PRODUCENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

zatrudni na stanowisko:

Laborant/specjalista ds. Zakładowej Kontroli Produkcji

Miejsce pracy: Zakład Markowicze

Zakres obowiązków:
- bieżąca kontrola materiałów i surowców do produkcji,
- bieżąca kontrola procesu produkcyjnego,
- bieżąca kontrola wyrobów gotowych,
- prowadzenie dokumentacji z kontroli bieżącej oraz związanej z ZKP,
- nadzór nad sprzętem pomiarowo-badawczym,
- udział w kontrolach i audytach.

Wymagania:
- preferowane wykształcenie min. średnie, techniczne o profilu budowlanym,
- mile widziane doświadczenie w pracy w laboratorium materiałów budowlanych,
- komunikatywność i zaangażowanie w rzetelnie wykonywane obowiązki,
- dobra organizacja pracy,

Oferujemy:
- odpowiedzialną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- niezbędne narzędzia do wykonywania powierzonych obowiązków,
- atrakcyjne wynagrodzenie, szkolenia zawodowe, możliwość podnoszenia kwalifikacji.

Aplikacje zawierające CV + zdjęcie oraz list motywacyjny, prosimy o przesłanie na adres e-mail: rekrutacja@leier.pl w temacie wiadomości prosimy wpisać: „Laborant - Markowicze".

ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO DO ODPOWIEDZI TYLKO NA WYBRANE OFERTY

eprasa.pl afb271f68a

INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Trwają prace przy budowie chodnika w Bukowej

W Bukowej trwają prace przy realizacji zadania pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 2925L w zakresie budowy drogi dla pieszych w miejscowości Bukowa”.

Przedmiotem inwestycji jest budowa chodnika przy drodze powiatowej nr 2925L. Celem inwestycji jest zapewnienie ciągłości komunikacji oraz poprawa bezpieczeństwa ruchu pieszego mieszkańców. Droga powiatowa biegnąca przez miejscowość jest drogą ruchliwą, łączącą powiat janowski z biłgorajskim. Obecnie remontowana jest droga krajowa nr 74 na odcinku Frampol – Janów Lubelski i w związku z utrudnieniami wiele osób udających się w kierunku Janowa Lubelskiego wybiera właśnie tę drogę. Przebudowa drogi dla pieszych wpłynie również pozytywnie na rozwój obszarów wiejskich.

Zakres zadania obejmuje: szerokość drogi dla pieszych (chodnika) zmienna – od 1,3 do 2,00 m, długość budowanego chodnika - ok. 4 390 m. Inwestycja dofinansowana z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Całkowity koszt inwestycji to 2 485 110,13 zł brutto.

Gmina Miasto Biłgoraj, gmina Biłgoraj i gmina Księżpol realizują wspólny projekt

Wartość projektu:
2 188 022,40 zł

Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich:
1 856 217,54 zł

Gmina Miasto Biłgoraj w partnerstwie z gminą Biłgoraj i gminą Księżpol uzyskała dotację z Unii Europejskiej na projekt pn. „Poprawa obsługi mieszkańców MOF Biłgoraja z wykorzystaniem narzędzi IT”.

Projekt jest realizowany wspólnie przez gminę Miasto Biłgoraj, gminę Biłgoraj i gminę Księżpol (tworzące Miejski Obszar Funkcjonalny Biłgoraja) w celu zwiększenia dostępności i jakości usług publicznych świadczonych przez urzędy tych jednostek samorządu terytorialnego.

W ramach projektu zostanie przeprowadzona modernizacja, rozbudowa oraz wdrożenie nowych systemów informatycznych w urzędach jednostek samorządu terytorialnego MOF, co umożliwi uruchomienie nowych e-usług dla mieszkańców i przedsiębiorców.

Z projektu korzystać będą mieszkańcy gminy Miasto Biłgoraj, gminy Biłgoraj oraz gminy Księżpol, pracownicy urzędów tych gmin oraz przedsiębiorcy prowadzący działalność na ww. terenie.

Zaplanowane działania w projekcie służyć będą zwiększeniu dostępności informacji sektora publicznego, uruchomieniu nowych e-usług oraz informatyzacji procesów wewnętrznych w urzędach jednostek samorządu terytorialnego MOF. W ramach projektu powstaną wspólne dla wszystkich gmin MOF Biłgoraja platformy takie jak centralna platforma planowania przestrzennego i udostępniania informacji sektora publicznego oraz platforma elektronicznej rekrutacji.

W każdym z urzędów jednostek samorządu terytorialnego MOF zostaną przeprowadzone odpowiednie prace związane z budową infrastruktury informacji przestrzennej z udostępnieniem zasobów informacji sektora publicznego i uruchomieniem e-usług w oparciu o system informacji przestrzennej. Na potrzeby wdrożeń systemów informatycznych każda z gmin zakupi także niezbędny dla siebie sprzęt.

Fundusze Europejskie dla Lubelskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | lubelskie Smakuj życie!

Gmina Biłgoraj otrzymała grant na realizację projektu „Zdrowo-cyfrowo w przedszkolu”

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU | Centrum Projektów Polska Cyfrowa

ZDROWO CYFROWO w przedszkolu | Podkarpackie Zespół Placówek Wojewódzkich w Przeworsku | LSCDN

Projekt, do udziału w którym zakwalifikowała się gmina Biłgoraj, zakłada wsparcie szkoleniowe dla nauczycieli przedszkoli w zakresie doskonalenia kompetencji cyfrowych oraz promowania higieny cyfrowej oraz przekazanie grantów finansowych na zakup cyfrowych materiałów dydaktycznych.

13 lutego została podpisana Umowa o powierzenie grantu nr 51/LSCDN/KPO/ZCwP/2025 pomiędzy Województwem Lubelskim / Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli, reprezentowanym przez panią Joannę Soboń, dyrektora Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli a gminą Biłgoraj, reprezentowaną przez wójta gminy Biłgoraj – pana Dariusza Świerczyńskiego, przy kontrasygnacie skarbnika gminy – pani Dagmary Bartnik.

Umowa dotyczy realizacji grantu „Zdrowo - cyfrowo w przedszkolu”, finansowanego w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Wzmacniania Odporności. Komponent C: Transformacja cyfrowa. Reforma: C2.1: Zwiększenie skali zastosowań rozwiązań cyfrowych w sferze publicznej, gospodarce i społeczeństwie. Inwestycja C2.1.3: E-kompetencje.

Projekt zakłada wsparcie szkoleniowe dla nauczycieli przedszkoli w zakresie doskonalenia kompetencji cyfrowych oraz promowania higieny cyfrowej oraz przekazanie grantów finansowych na zakup cyfrowych materiałów dydaktycznych.

Łączna kwota grantu przyznana gminie Biłgoraj wynosi 12.732,00 złotych.

Grantem objęte są następujące przedszkole i oddziały przedszkolne w szkole podstawowej:

Oddział przedszkolny w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy (Dąbrowica 138a, 23-400 Biłgoraj)

Przedszkole w Soli w Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Mieczysława Pasiaka w Soli, (Sól 279, 23-400 Biłgoraj)

Dzięki realizacji projektu placówki zyskają nowoczesne cyfrowe narzędzia dydaktyczne, które wspomogą rozwój cyfrowych kompetencji wśród najmłodszych. Działania te mają na celu nie tylko podniesienie jakości edukacji, ale również lepsze przygotowanie dzieci do funkcjonowania w cyfrowym świecie. Szczegółowe informacje na stronie internetowej projektu: Zdrowo-cyfrowo w przedszkolu - Zdrowo-cyfrowo w przedszkolu - Realizowane - Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

BIL

eprasa.pl afb271f68a

INFORMATOR URZĘDU MIASTA BIŁGORAJA

Marzec w Biłgorajskim Centrum Kultury

Biłgorajskie Centrum Kultury przygotowało na marzec bogaty repertuar wydarzeń kulturalnych, który z pewnością przypadnie do gustu miłośnikom teatru, muzyki, sztuk plastycznych i dobrego humoru. W programie znalazły się spektakle teatralne, koncerty, występy artystyczne oraz długo wyczekiwany stand-up Rafała Paczesia. Miłośnicy sztuki teatralnej będą mieli okazję zobaczyć dwie wyjątkowe produkcje. „Kobieta idealna" to pełna humoru komedia pomyłek, w której sekret, intryga i miłosne rozterki przeplatają się w zaskakujący sposób. Z kolei „Gbury" Carla Goldoniego, w wykonaniu Sceny Amatora BCK, to klasyczna włoska komedia ukazująca temperamentnych wenecjan w reżyserii Alicji Jachiewicz i Stefana Szmidta. Spektakl ten to także idealna propozycja na Dzień Kobiet. Bilety na wydarzenia dostępne są w kasie BCK oraz online.

VIII Biłgorajska Senioriada Sportowa

26 lutego 2025 r. na obiektach OSiR w Biłgoraju odbyła się VIII Biłgorajska Senioriada Sportowa o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja. W wydarzeniu wzięło udział 11 drużyn, reprezentujących Biłgoraj, Frampol i Janów Lubelski.Seniorzy pokazali nie tylko świetną formę fizyczną, ale również ogromną wolę walki i fantastycznego ducha sportowej rywalizacji. Atmosfera zawodów była pełna pozytywnej energii, a uczestnicy imponowali zaangażowaniem i determinacją. Po zaciętej rywalizacji najlepszą drużyną okazał się Klub Rekreacji Ruchowej VITALNI z Janowa Lubelskiego, który zdobył główne trofeum. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom oraz wszystkim uczestnikom. Podczas Senioriady na uczestników i kibiców czekały także stoiska informacyjne, gdzie można było skorzystać z fachowych porad. VIII Biłgorajska Senioriada Sportowa pokazała, że aktywność fizyczna nie zna wieku, a radość ze sportu i wspólnej zabawy łączy pokolenia. Dziękujemy wszystkim za udział.

Biłgoraj
Tu chce się żyć!

INFORMACJE DLA MIESZKAŃCÓW

Miejski System Komunikacji Online

Mieszkańcy Biłgoraja mogą już korzystać z Miejskiego Systemu Komunikacji Online (MSKO) – nowoczesnej platformy, dzięki której sprawdzanie i regulowanie zobowiązań wobec urzędu staje się szybkie i wygodne. Portal dostępny jest pod adresem: https://bilgoraj.ejst.pl.

Co umożliwia MSKO?

Serwis skierowany jest do osób fizycznych i prawnych i pozwala na uzyskanie informacji oraz regulowanie opłat za:
- Podatek od nieruchomości, rolny, leśny,
- Gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- Najem lokali, garaży oraz dzierżawę gruntów.

Zapraszamy na dni otwarte

Samorządowe Przedszkole Nr 1 w Biłgoraju serdecznie zaprasza rodziców i opiekunów na Dni Otwarte! To wyjątkowa okazja, aby zobaczyć, jak wygląda codzienny rytm dnia przedszkolaków, poznać kadrę pedagogiczną oraz dowiedzieć się, jakie wartości i metody pracy stosowane są w naszej placówce. Zachęcamy wszystkich rodziców i opiekunów do odwiedzenia przedszkola i skorzystania z tej wyjątkowej możliwości. To świetna okazja, by poczuć atmosferę miejsca, które może stać się drugim domem dla Waszych pociech.

Wykazy nieruchomości

Burmistrz Miasta Biłgoraja podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27.02.2025 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl zostały wywieszone na okres 21 dni Wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy (dot.: części działki nr 11/4 ark. 26, nr 3/20 ark. 32)".

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Ewa z Biłgoraja zmarła w Kanadzie. Bliscy proszą o pomoc

Bliscy Ewy zwracają się z ogromną prośbą o pomoc w zorganizowaniu funduszy na sprowadzenie zwłok do Polski. Ewa miała 35 lat.

Fot.zrzutka.pl

Ewa urodziła się w Biłgoraju, tu mieszkała, tu skończyła liceum im. ONZ. Zmarła niespodziewanie 7 lutego w wieku 35 lat. W chwili śmierci przebywała w Kanadzie. Rodzina aktualnie nie jest w stanie pokryć wszystkich kosztów związanych z transportem ciała, dlatego bliscy założyli zbiórkę w internecie.

- 7 lutego niespodziewanie zmarła nasza koleżanka Ewa, w wieku 35 lat, zostawiając męża oraz 3-letnią córeczkę Olę. W chwili śmierci przebywała na terytorium Kanady. Rodzina i bliscy nie byli przygotowani na tak tragiczną wiadomość. Liczymy na Wasze wsparcie podczas ostatniej drogi Ewy do Ojczyzny, gdzie będzie mogła być pochowana wśród bliskich. Na zawsze zostaniesz w naszej pamięci. Dziękujemy za każdą pomoc - napisali bliscy w opisie zbiórki.

Link do zbiórki:
https://pomagam.pl/m4awfa
„Sprowadzenie ciała Ewy do Polski"

Natalia Račaitis

ODESZLI

Józef Kubina
79 l.
zmarł 26 lutego

Krystyna Maciejak
71 l.
zmarła 21 lutego

Jan Łaba
80 l.
zmarł 22 lutego

Kierowca ciężarówki potrącił rowerzystę. W Biłgoraju lądował LPR

Do groźnego wypadku doszło w środę, 26 lutego na ulicy Krzeszowskiej w Biłgoraju. Kierowca ciężarówki potrącił rowerzystę.

Służby zgłoszenie o zdarzeniu otrzymały w środę tuż przed godziną 13. Na miejsce wezwano policję, straż pożarną (JRG Biłgoraj i OSP Sól), zespół ratownictwa medycznego. Konieczna była również interwencja śmigłowca LPR. Policja podała wstępne ustalenia.

- Pracujący na miejscu policjanci wstępnie ustalili, że kierowca ciężarowego MAN-a, pochodzący z województwa śląskiego, chciał wyprzedzić 64-letniego rowerzystę, mieszkańca powiatu biłgorajskiego. Nie zdążył wykonać manewru, gdyż rowerzysta nagle skręcił w lewo. Rowerzysta z obrażeniami został zabrany przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe -przekazała nam Joanna Pilarska z KPP w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Fot.OSP w Sól

Do wypadku doszło na ulicy Krzeszowskiej w Biłgoraju

Fot.OSP w Sól

Rowerzysta został zabrany śmigłowcem LPR do szpitala

Kierowca nie dostosował prędkości. Samochód wylądował w rowie

Do groźnego zdarzenia na drodze doszło we wtorek, 25 lutego rano w Przymiarkach w gminie Księżpol. Samochód osobowy wylądował w rowie.

Do zdarzenia drogowego, w wyniku którego samochód osobowy wylądował w rowie, doszło w Przymiarkach (gm. Księżpol)

Na miejsce zdarzenia zadysponowano cztery zastępy straży pożarnej - dwa JRG Biłgoraj i dwa OSP - Księżpol i Rakówka. Interweniowały również policja i zespół ratownictwa medycznego.

Fot.nadesłane

Kierowca był trzeźwy, nie doznał obrażeń

- 71-letni mieszkaniec gminy Księżpol kierujący samochodem marki Renualt na łuku jezdni nie dostosował prędkości do warunków na drodze, w wyniku czego zjechał do rowu. Kierowca był trzeźwy, nie doznał obrażeń - przekazała asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Kolizja na DW 835

Do niebezpiecznego zderzenia doszło w środę, 26 lutego na drodze wojewódzkiej między Korczowem a Majdanem.

- Na wysokości miejscowości Rogale doszło do zderzenia dwóch aut. Wstępnie była mowa o jednej osobie poszkodowanej - przekazali nam biłgorajscy strażacy.

Na miejscu interweniowała policja i trzy zastępy strażaków (2 x JRG Biłgoraj i OSP Rogale).

- Kierująca peugeotem 36-latka nie zachowała należytej odległości od poprzedzającego pojazdu i najechała na tył audi, którym kierował 43-latek - przekazała biłgorajska policja.

Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli poważnych obrażeń. Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem. Ze względu na uszkodzenia policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów.

Natalia Račaitis

Groźny wypadek w gminie Obsza. Poszkodowane cztery osoby, w tym dziecko

Do groźnego zderzenia dwóch auto doszło w piątek, 28 lutego na skrzyżowaniu dwóch dróg wojewódzkich w gminie Obsza.

Służby zgłoszenie o zdarzeniu w gminie Obsza otrzymały około godziny 13.30.

- Na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 863 i 849 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Na miejsce zadysponowano trzy zastępy straży - jeden JRG i dwa OSP (Babice i Obsza), policję i zespół ratownictwa medycznego - przekazał nam dyżurny PSP w Biłgoraju.

Fot.nadesłane

Do zderzenia dwóch samochodów osobowych doszło na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 863 i 849 w gminie Obsza

- Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu zdarzenia policjantów wynika, że doszło do zderzenia pojazdu marki Citroen, którym kierował 36-latek z województwa podkarpackiego, z pojazdem marki Ford, za kierownicą którego siedziała 26-latka z powiatu biłgorajskiego - przekazała mł. asp. Joanna Pilarska z KPP w Biłgoraju.

Z informacji przekazanych przez strażaków wynika, że poszkodowane zostały cztery osoby, w tym dziecko. Poszkodowani zostali przetransportowani do szpitala.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Policjant Wiesław Buryło tak wykorzystał dzień wolny od pracy

Aspirant sztabowy Wiesław Buryło to dyżurny biłgorajskiej komendy. Będąc na dniu wolnym od służby, usłyszał o poszukiwaniach 69-latka. Natychmiast ruszył z pomocą.

- Otrzymaliśmy zgłoszenie o zaginięciu 69-latka z gminy Księżpol. Z relacji bliskich wynikało, że mężczyzna w minioną środę wyszedł z miejsca zamieszkania i do chwili obecnej nie powrócił, ani nie nawiązał kontaktu z rodziną. W toku czynności policjanci ustalili, że 69-latek ostatni raz był widziany w niedzielę przez znajomych - przekazała aspirant Joanna Klimek.

Od razu po otrzymaniu informacji o zaginięciu na poszukiwania wyruszyli policjanci. Aspirant sztabowy Wiesław Buryło, na co dzień pełniący służbę na stanowisku kierowania biłgorajskiej komendy, będący w tym dniu na wolnym, gdy usłyszał o poszukiwaniach, postanowił do nich dołączyć. Wspólnie z kolegą, który dysponował quadem, zaczął patrolować teren leśny.

- Już po kilkudziesięciu minutach od zgłoszenia znaleźli zaginionego mężczyznę, który klęczał na ziemi w lesie w okolicach miejscowości Rakówka. Wychłodzonemu i odwodnionemu mężczyźnie pomocy udzieliła wezwana na miejsce załoga karetki pogotowia. Następnie 69-latek trafił pod opiekę rodziny - przekazują biłgorajscy policjanci.

Natalia Račaitis

Fot.KPP Biłgoraj

Wychłodzonemu i odwodnionemu mężczyźnie pomocy udzieliła wezwana na miejsce załoga karetki pogotowia

Kiedy aspirant sztabowy Wiesław Buryło, dyżurny biłgorajskiej komendy, będąc na dniu wolnym od służby, usłyszał o poszukiwaniach 69-latka, nie wahał się ani chwili, by do nich dołączyć

Mieszkaniec Ziemi Biłgorajskiej dał popis w Zamościu. Zrobił to na oczach policjantów

26-latek z powiatu biłgorajskiego odpowie przed sądem za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Do zdarzenia doszło w niedzielę w godzinach nocnych na ulicy Wyszyńskiego w Zamościu.

Fot.KMP Zamość

Mieszaniec powiatu biłgorajskiego, opuszczając w Zamościu skrzyżowanie z ruchem okrężnym od strony ulicy Prostej i jadąc w kierunku ulicy Peowiaków na dość krótkim odcinku drogi, rozwinął zbyt dużą prędkość. Z tego powodu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w krawężnik

Zamojska policja przekazała, że w niedzielę, 23 lutego w nocy na ulicy Wyszyńskiego w Zamościu 26-letni mężczyzna wykazał się skrajną nieodpowiedzialnością, kierując samochodem marki Kia Stinger.

- Opuszczając skrzyżowanie z ruchem okrężnym od strony ulicy Prostej i jadąc w kierunku ulicy Peowiaków na dość krótkim odcinku drogi, rozwinął zbyt dużą prędkość. Z tego powodu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w krawężnik. Następnie otarł się o słup oświetlenia ulicznego, po czym zatrzymał się częściowo na pasie zieleni i chodniku - relacjonuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

Do zdarzenia doszło na oczach policjantów zamojskiej drogówki, którzy w tym czasie wyjeżdżali w patrol z terenu Komendy.

- Funkcjonariusze niezwłocznie podjęli czynności. Upewnili się, czy nikomu nic się nie stało. Na szczęście, mimo iż samo zdarzenie wyglądało bardzo poważnie, zarówno kierujący, jak też podróżujący z nim pasażerowie, nie potrzebowali pomocy medycznej. 26-latek został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Był trzeźwy. Z powodu uszkodzeń mundurowi zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu, którym się poruszał - mówi asp. Szewczuk z KMP w Zamościu.

Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym policjanci nałożyli na 26-latka mandat karny w wysokości 2 tysięcy złotych. Policja przekazała, że mężczyzna skorzystał z przysługującego mu prawa i odmówił przyjęcia mandatu. Sprawą zajmie się teraz zamojski sąd.

Natalia Račaitis

Kompletnie pijany wjechał w most. Co z zabytkiem?

Brak słów, żeby opisać wyczyn mieszkańca gminy Biłgoraj. Kompletnie pijany wjechał w most w Biłgoraju. Nie dość, że stworzył potworne zagrożenie na drodze, to jeszcze wjechał w zabytkowy most, który kilka miesięcy temu został wyremontowany za ponad 1 mln zł.

Fot.Renata Sodha

Kierowca Audi, mieszkaniec gminy Biłgoraj, jadąc w stanie nietrzeźwości, uderzył w most na ulicy Lubelskiej. Miał w wydychanym powietrzu 2,5 promila alkoholu

Kompletnie pijany uderzył w most

Do zdarzenia na moście na ulicy Lubelskiej w Biłgoraju doszło w niedzielę, 23 lutego wieczorem. Na miejscu interweniowały dwa zastępy straży pożarnej i policja. Jak ustalili mundurowi, kompletnie pijany kierowca Audi z gminy Biłgoraj wjechał w most na ulicy Lubelskiej.

- Kierowca Audi, mieszkaniec gminy Biłgoraj, jadąc w stanie nietrzeźwości, uderzył w most na ulicy Lubelskiej. Miał w wydychanym powietrzu 2,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy i dowód rejestracyjny samochodu - przekazała nam Joanna Klimek, oficer prasowy KPP w Biłgoraju.

Kierowca, który pod wpływem alkoholu doprowadził do kolizji, odpowie teraz przed sądem.

Co z zabytkiem?

Most, w który uderzył pijany kierowca, to blisko stuletni zabytek, który figuruje w wykazie zabytków nieruchomych wyznaczonych przez burmistrza Biłgoraja w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Został wykonany w latach 1930-1934. W tamtym roku przeszedł kapitalny remont. Odnowiony obiekt został oddany do użytku w sierpniu ub.r., a inwestycja kosztowała blisko 1,1 mln zł.

Sprawdziliśmy, jakie szkody wyrządził pijany kierowca.

- Na szczęście zniszczenia są tylko powierzchowne, nie ma uszkodzeń konstrukcyjnych. Pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych poinformowali, że odnotowali obicia i otarcia struktur betonowych. Most jest przejezdny -przekazał nam Łukasz Kowalczuk, rzecznik prasowy starostwa powiatowego w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Mieszkanka powiatu złapana na gorącym uczynku. I to przez policjanta na wolnym

Miała pecha mieszkanka powiatu, która próbowała ukraść kosmetyki z drogerii. W tym samym czasie zakupy w sklepie robił kryminalny na wolnym. Nie skończyło się to dla niej dobrze.

Fot.KPP Biłgoraj

Część zabezpieczonych przez policję łupów

W sobotni wieczór policjant Wydziału Kryminalnego z biłgorajskiej komendy w czasie wolnym od służby zatrzymał kobietę, która okradła jedną z drogerii na terenie miasta.

- Funkcjonariusz zauważył, jak 31-latka przekładała kosmetyki z koszyka do prywatnej torby. Następnie podeszła do kasy z kilkoma przedmiotami, za które zapłaciła kilkanaście złotych. Wtedy została zatrzymana przez policjanta -przekazała Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Jak się okazało, towar, który ukradła, opiewał na kwotę prawie 1 500 złotych.

- 31-letnia mieszkanka naszego powiatu została zatrzymana i osadzona w policyjnej celi. W toku czynności policjanci ustalili, że kobieta już od jakiegoś czasu okradała biłgorajskie drogerie. Pomiędzy grudniem ubiegłego roku a styczniem br. ukradła kosmetyki, między innymi perfumy, kremy, balsamy różnych marek na kwotę ponad 2 300 złotych. Z kolei na początku lutego br. w innej drogerii ukradła kosmetyki o wartości prawie 1 500 złotych. W miejscu zamieszkania kobiety policjanci ujawnili i zabezpieczyli skradzione kosmetyki -relacjonuje Joanna Klimek.

Czujność i dobre rozpoznanie policjanta doprowadziło do zatrzymania przestępczego procederu 31-latki. Kobieta usłyszała już zarzuty kradzieży. Wkrótce stanie przed sądem, grozi jej kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

- Reagowanie na łamanie prawa, również w czasie wolnym od służby, to dowód na to, że policjantem jest się zawsze, 24 godziny na dobę. Dowiódł tego kryminalny z biłgorajskiej komendy, który zatrzymał sklepową złodziejkę - podkreśla rzeczniczka biłgorajskiej policji.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Zawrzało w Biłgorajskim Centrum Kultury.

Rosłan: To był audyt czy nakierowana na wykrycie nieprawidłowości kontrola?

- Mam nadzieję, że audytor nie zaproponuje burmistrzowi zatrudniania pracowników Urzędu Miasta na umowy zlecenia. Wprawdzie byłoby dużo taniej, ale burmistrz mógłby zapłacić sporą karę za naruszenie przepisów prawa - ripostuje radny Janusz Rosłan w odniesieniu do wniosków płynących z audytu, który został przeprowadzony w Biłgorajskim Centrum Kultury. Podobnych wniosków i polemiki jest znacznie więcej.

Przypomnijmy, sprawa audytu w Biłgorajskim Centrum Kultury wypłynęła na ostatniej sesji Rady Miasta. Sprawozdanie sporządzone przez wewnętrznego audytora na zlecenie burmistrza Wojciecha Glenia liczy 72 strony. Ostateczna ocena jest „pozytywna z zastrzeżeniami". Oznacza to, że podczas prowadzonej kontroli stwierdzono istotne nieprawidłowości. W poprzednim numerze opisaliśmy wnioski audytora, zatrudnionego w Urzędzie Miasta, który miał wiele zastrzeżeń do pracowników BCK - zwłaszcza działu artystycznego.

Radny Rosłan: audytor nie miał prawa oceniać działalności artystycznej

Jak się okazuje, do protokołu z audytu kierownik działu artystycznego wniosła 11 stron uwag, o których poinformował nas radny Janusz Rosłan:

- Do „audytu" wniesiono 11 stron uwag, które jednoznacznie wykazały całkowity brak podstawowej wiedzy audytora w zakresie pracy artystycznej, nieprawidłową interpretację przepisów prawa oraz brak bezstronności i rzetelności, czyli najważniejszych cech, jakie powinien mieć audytor. Należałoby zacząć od tego, że audytor wewnętrzny Urzędu Miasta nie miał prawa oceniać działalności artystycznej BCK, gdyż instytucje kultury, tak samo jak gminy (czyli miasto Biłgoraj) posiadają osobowość prawną i nie podlegają ani burmistrzowi, ani Radzie Miasta.Instytucje kultury nie są jednostkami podporządkowanymi organizatorowi, a gminy nie są wobec nich jednostkami nadrzędnymi! -informuje radny Rosłan.

Janusz Rosłan wyjaśnia, że instytucje kultury mają jedynie obowiązek rozliczenia się z otrzymanych z budżetu miasta dotacji i wyłącznie w tym zakresie audytor mógł audytować instytucję kultury. Zaś dyrektor instytucji kultury nie ma obowiązku wykonywania zaleceń audytu wykraczających poza zakres związany z wykorzystaniem dotacji.

- Jeżeli audytor, nie na zlecenie burmistrza, a np. na prośbę dyrektora, chciałby pomóc i podjąć się sporządzenia oceny pracy merytorycznej BCK, to winien skorzystać z pomocy eksperta, co przewiduje Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie audytu wewnętrznego. Ale audytor, mimo sugestii zawartej w przesłanych zastrzeżeniach, niestety tego nie uczynił. Nie podjął również żadnej próby wyjaśnienia zagadnień, w dziedzinie których ekspertem z pewnością nie jest i mimo to je ocenił, a słowo audyt, wywodzące się z j. łacińskiego znaczy: słuchać, przesłuchiwać, badać - tłumaczy Janusz Rosłan.

„Pracownicy artystyczni stanowią o sensie istnienia instytucji kultury"

Radny podkreśla, że w przedstawionym nam stanowisku odnosi się tylko do kilku przykładów, jego zdaniem nierzetelnej oceny pracy działu artystycznego. Jednym z nich jest rzekomy przerost zatrudnienia, który wynosi nie 48,88 proc. - jak wyliczył audytor - lecz 38 proc. stanu zatrudnienia BCK, bowiem 11,88 etatu stanowi 38 proc. z ogólnej liczby 31,125 etatów.

- Nawet gdyby faktycznie stan zatrudnienia w dziale artystycznym wynosił 48,88 proc. to i tak nie świadczyłoby to o przeroście zatrudnienia, albowiem pracownicy artystyczni stanowią o sensie istnienia instytucji kultury. To tak jakby domagać się zmniejszenia ilości lekarzy i pielęgniarek w szpitalu na rzecz zwiększenia etatów administracyjnych, albo zmniejszenia liczby nauczycieli w szkole na rzecz zatrudnienia dodatkowych sprzątaczek, woźnych i pracowników obsługi - tłumaczy Rosłan.

Jak (długo) przygotowywać się do zajęć?

Inny przykład, który zdaniem Rosłana świadczy o braku wiedzy audytora o pracy artystycznej, stanowi krytyka instruktorów za zbyt długi czas przygotowywania się do zajęć. Audytor wyliczył, że w niektórych przypadkach zajęcia zrealizowane z grupą stanowiły ok. 25 proc. całości zajęć, pozostałe godziny, tj. godz. pracy, obejmowały inne czynności dotyczące w szczególności przygotowania się do zajęć. Na przykład każdym miesiącu pięć godzin (z wyjątkiem lipca - cztery godz.) było przeznaczonych na „poszukiwanie inspiracji w internecie".

W zastrzeżeniach kierownika artystycznego do audytu czytamy: „Przygotowanie scenariusza sztuki teatralnej wiąże się z kilkukrotnym przeczytaniem oryginału dramatu, (...) dostosowaniem treści tak, aby każdy aktor mógł uczestniczyć w pracy nad sztuką, dokonaniem skrótów tak, aby dzieło nie straciło charakteru, a jednocześnie nie zanudziło odbiorców. Przygotowanie partytury dla orkiestry, chóru czy kapeli wiąże się z rozpisaniem nut na poszczególne instrumenty lub głosy, zbudowaniem harmonii, opracowaniem aranżacji itd.".

- Wykonanie tych czynności wymaga nie tylko specjalistycznej wiedzy, ale i poświęcenia ogromnej ilości czasu pracy. Audytor twierdzi w dalszej części protokołu, że: „w BCK są doświadczeni instruktorzy, także w wieku emerytalnym, przez co można domniemywać, iż posiadają odpowiednie doświadczenie do pracy z zespołem", czyli nie muszą się przygotowywać do zajęć. Otóż czym innym jest praca nad warsztatem aktorskim, np. ćwiczenia dykcyjne, które istotnie nie wymagają od doświadczonego instruktora czasu na przygotowywanie, a czym innym reżyseria spektaklu (opracowanie scenariusza, ról, sytuacji, scenografii, kostiumów, dobór muzyki itp.), a więc czynności, które przy każdym spektaklu są inne.

Dobrodziejstwo internetu: narzędzie pracy czy „pewna niegospodarność"?

Według audytora nie wolno też instruktorowi szukać inspiracji w Internecie, a już na pewno brać za to pieniędzy, bo „świadczy to o pewnej niegospodarności" - tłumaczy Rosłan. Radny podkreśla, że czym innym jest przeglądanie stron informacyjnych czy portali plotkarskich, a czym innym forma dokształcania za pośrednictwem Internetu, czy też poszukiwanie inspiracji do pracy z zespołem.

- Nie ma opracowanej „podstawy programowej", którą instruktor, podobnie jak nauczyciel w szkole, miałby z zespołem realizować. Instruktor sam musi opracować oraz przygotować zajęcia i nie ma w tym nic złego, że korzysta z Internetu. Ciekawe czy audytor przy sporządzaniu audytu nie korzystał w godzinach pracy z Internetu? Każdy pracownik Urzędu Miasta, w tym audytor, korzysta z dobrodziejstwa Internetu w pracy zawodowej, za którą otrzymuje wynagrodzenie i nikt logicznie myślący nie uzna tego za niegospodarność - podkreśla radny.

„Do takich nonsensownych stwierdzeń mogą prowadzić statystyki audytora"

Janusz Rosłan odniósł się też do statystyk i wyliczeń, których dokonał audytor i na podstawie których wysnuł wniosek, „że w BCK praca instruktora polega na przygotowywaniu się do zajęć".

- Biorąc pod uwagę statystykę czasu pracy, bo takiej analizy usiłował dokonać audytor w dziale artystycznym BCK, należałoby stwierdzić, że inspektor przeprowadzał audyt przez 76 dni, sporządził protokół mający 72 strony, czyli średnio przez osiem godzin pracy pisał 0,94 strony, za co wszyscy podatnicy musieli mu zapłacić ok. 250 zł dniówki. Do takich nonsensownych stwierdzeń mogą prowadzić statystyki, które wykonał audytor i które są cytowane w artykule prasowym - kwituje Rosłan.

A dla zagranicznych gości... leżanka w szkolnej sali

Kolejny zarzut dotyczy kosztów zakwaterowania gości zagranicznych w trzygwiazdkowym hotelu. Audytor proponuje, aby w przyszłości kwaterować gości w internacie lub schronisku młodzieżowym Sitareczka, i aby skrócić festiwal do 2 dni. Kierownik działu artystycznego, w swoim piśmie skierowanym do audytora, szczegółowo wyjaśniła dlaczego i na jakich warunkach goście Festiwalu Kultur są kwaterowani w hotelu. W sprawozdaniu audytor okroił to do wyrwanej z kontekstu wypowiedzi: „bo żaden inny hotel nie pomieści tylu gości".

- Wydaje się, że kwaterowanie osób dorosłych w schronisku Sitareczka, czy w internacie, w którym są dwie kabiny prysznicowe na kondygnację, nie świadczyłoby o znanej w świecie polskiej gościnności, nie wspominając już o konieczności zupełnej zmiany programu, aby dać wszystkim możliwość wykąpania się po tanecznych próbach i po występach w upalne dni - pisała w swojej odpowiedzi kierownik działu.

Takie zalecenia audytora mocno krytykuje również radny Janusz Rosłan:

- Mam nadzieję, że goście z miast partnerskich, którzy niebawem odwiedzą Biłgoraj, nie zostaną zakwaterowani w schronisku Sitareczka jak sugeruje audytor. Wprawdzie byłoby taniej, ale jako gospodarz spaliłbym się chyba ze wstydu. Członkowie zespołów tanecznych po dwugodzinnym, wyczerpującym fizycznie koncercie, za który nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, zasługują na coś więcej niż leżanka w sali lekcyjnej - pisze Rosłan.

Taniej byłoby na umowę zlecenie. Ale czy zgodnie z prawem?

W innym miejscu audytor sugeruje, aby zatrudniać instruktorów pracujących w BCK na umowę zlecenie, zamiast na umowę o pracę, gdyż taka forma zatrudnienia obniży koszty funkcjonowania placówki:

- Zupełnie niezrozumiałym jest pomysł audytora, aby zatrudniać instruktorów na umowę zlecenie, a nie na umowę o pracę. Podstawową i powszechną formą zatrudnienia pracownika jest stosunek pracy, czyli umowa o pracę. Opiera się w głównej mierze na regulacjach prawnych ujętych w Kodeksie Pracy. Jest to akt normatywny, który reguluje prawa i obowiązki stron stosunku pracy, czyli pracownika i pracodawcy. Należałoby się spodziewać, że kontrola przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy wykazałaby zatrudnianie na umowę zlecenie jako nieprawidłowość, omijanie prawa, mające na celu pozbawianie pracownika praw wynikających z zawarcia umowy o pracę, a przede wszystkim prawa do płatnego urlopu - tłumaczy kierownik działu artystycznego.

- Mam nadzieję, że audytor nie zaproponuje burmistrzowi zatrudniania pracowników Urzędu Miasta na umowy zlecenia. Wprawdzie byłoby dużo taniej, ale burmistrz mógłby zapłacić sporą karę za naruszenie przepisów prawa - kwituje Janusz Rosłan.

Audyt czy kontrola?

Rosłan przypomina, że zgodnie z definicją audytu jest on działalnością niezależną i doradczą:

- Analizując zaś przeprowadzony w BCK tzw. „audyt" można odnieść wrażenie, że była to raczej nakierowana kontrola mającą na celu znalezienie za wszelką cenę nieprawidłowości, przede wszystkim w dziale artystycznym. Za nieetyczne należy uznać, że przez takie działania skrzywdzeni zostali zaangażowani w pracę instruktorzy, realizujący wraz z mieszkańcami miasta swoje życiowe pasje. Ubolewam również, że osoba, której kiedyś zaufałem, zapomniała o obiektywizmie, bezstronności i etyce, która powinna cechować nie tylko audytora, ale każdego pracownika samorządowego - podsumowuje Janusz Rosłan.

Natalia Račaitis

BIL

fot. Tomasz Zalewa

Janusz Rosłan
radny Rady Miasta Biłgoraj

- Wyrażam żal i ubolewanie, że w obszernym artykule pt. „Prześwietlili Biłgorajskie Centrum Kultury", zamieszczonym w nr 8 Nowej Gazety Biłgorajskiej z dnia 25 lutego 2025 roku. zacytowane zostały fragmenty tzw. „audytu", stawiające w złym świetle pracowników artystycznych BCK, opisujące w prześmiewczy sposób ich pracę. Nie można zarzucić stronniczości czy złośliwości Redaktor piszącej artykuł, gdyż oparła go wyłącznie na protokole sporządzonym na zlecenie burmistrza, nie wiedząc prawdopodobnie nic o wniesionych do protokołu zastrzeżeniach dyrektora i kierownika artystycznego BCK. Również radni Rady Miasta otrzymali wyłącznie protokół z tzw. „audytu", gdyż o fakcie złożenia zastrzeżeń nikt ich nie poinformował

eprasa.pl afb271f68a

Dzień kobiet na Ziemi Biłgorajskiej. Jakie plany w naszych gminach?

Wójtowie i burmistrzowie naszych gmin doceniają płeć piękną. Pragnąc wyrazić swoją wdzięczność i uznanie dla wszystkich kobiet, praktycznie we wszystkich gminach naszego powiatu zaplanowano uroczystości z okazji 8 marca.

Kobiety od zawsze odgrywają niezwykle istotną rolę w społeczeństwie – to one kształtują przyszłe pokolenia, angażują się w życie lokalnych społeczności, łączą codzienne obowiązki z pasjami i pracą. Ich siła, determinacja i troska sprawiają, że nasze samorządy rozwijają się w harmonii i wzajemnym szacunku. 8 marca to wyjątkowa okazja, by wspólnie świętować i docenić wkład kobiet w życie społeczne. Wszystkie samorządy zaplanowały uroczystości dla swoich pań. Gmina Biłgoraj i powiat biłgorajski 1 i 4 marca rozpoczęły sezon (relacje z wydarzeń w następnym numerze naszego tygodnika). A co zaplanowano na weekend w pozostałych gminach? Zerknijcie na plakaty.

Natalia Račaitis

Fot.plakat

Gmina Biszcza - 9 marca GOKSIR, godz. 15, wstęp wolny

Gmina Frampol, 9 marca MGOK, godz. 17, wstęp wolny

Fot.plakat

Gmina Goraj, 8 marca godz. 18 i 9 marca, godz. 16 GOK, wstęp wolny

Fot.plakat

Gmina Aleksandrów - 9 marca, sala weselna Aleksandrów, godz. 16, wstęp wolny

Gmina Księżpol, 8 marca, SP w Korchowie I, godz. 15, wstęp wolny

Fot.plakat

Gmina Józefów - 8 marca MGOK, godz. 17, wstęp wolny

Gmina Tarnogród, 8 marca, godz. 19, TOK, wstęp wolny

Fot.plakat

Gmina Łukowa, 9 marca, godz. 13.30, GOK, wstęp wolny

Gmina Obsza, 8, marca, godz. 16, GOK, wstęp wolny

Gmina Tereszpol, 9 marca, godz. 16, wstęp wolny

Gmina Turobin, 9 marca, godz. 11:30, ZS w Turobinie, wstęp wolny

Miasto Biłgoraj, 8 i 9 marca, godz. 19, bilety 25 zł

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Dzień Kobiet 2025

Ranking 10 najbardziej wpływowych kobiet w powiecie

Z okazji Dnia Kobiet już po raz kolejny przygotowaliśmy ranking 10 najbardziej wpływowych kobiet w powiecie biłgorajskim.

Chcemy pokazać, że są one niezbędne i niezastąpione w każdej dziedzinie życia i pełnią ważne funkcje w naszej lokalnej społeczności.

Z roku na rok widać jak na dłoni, że kobiety pełnią coraz ważniejsze role i funkcje na Ziemi Biłgorajskiej. Od lat kobiety reprezentują nas w Sejmie, polityce, samorządach. Działają społecznie, piastują odpowiedzialne stanowiska i są wybitnymi fachowcami w różnych dziedzinach. W naszym rankingu nie chodzi o politykę, podziały i dzielenie kobiet, ale o to, by pokazać, jak bardzo są ważne i potrzebne. Drogie Panie, z okazji Waszego święta przyjmijcie szczere i serdeczne życzenia. Jesteście ważne, potrzebne i niezastąpione!

Męska część redakcji

RANKING 2024 R

1. Małgorzata Gromadzka
2. Marta Pysz
3. Maryla Olejko
4. Agnieszka Majcher
5. Agnieszka Zimroz
6. Teresa Różańska
7. Zofia Woźnica
8. Alicja Jachiewicz-Szmidt
9. Agnieszka Buła
10. Justyna Wąsala-Gura

1

MAŁGORZATA GROMADZKA

(Korchów, gm. Księżpol): Na pierwszym miejscu naszego zestawienia utrzymuje się poseł Małgorzata Gromadzka, jedyna kobieta w Sejmie z Ziemi Biłgorajskiej. Przez ponad rok w Sejmie poseł Gromadzka pokazała, że wiele rzeczy ma realny wpływ. Chwalą ją burmistrzowie, chwalą wójtowie i mówią, że działa ponad podziałami. Wiele spraw Ziemi Biłgorajskiej zawiozła na Wiejską, wiele udało jej się załatwić. Dziesiątki interpelacji, zapytań, wystąpień. Do tego z uśmiechem łączy rolę matki, żony, polityka. Idealny przykład na potwierdzenie tezy, że jeżeli kobieta chce, to potrafi.

2

Fot.Natalia Rocaitis

BEATA STRZAŁKA

(Biłgoraj), wicestarosta powiatu biłgorajskiego: Powiedzieć, że miniony rok był ciężki dla Beaty Strzałki, to jak nic nie powiedzieć. Przegrane wybory, ciężka kampania, przepychanki polityczne o stołek wójta, utrata władzy przez macierzystą partię byłej posłanki PiS. Ale Beata Strzałka się nie poddała i nie ugięła. Szybko wróciła do gry, przekonała wyborców, by ponownie jej zaufali. Niejeden mężczyzna by się poddał, może załamał. Ale kobieta silną jest! Dlatego Beata Strzałka z hukiem wpada na drugie miejsce naszego zestawienia.

3

EDYTA SARZYŃSKA

zastępca wójta gminy Biłgoraj: Można pokusić się o stwierdzenie, że w gminie Biłgoraj władzę w ręku trzymają kobiety, bo trzy najważniejsze funkcje po wójcie (zastępca, sekretarz, skarbnik) piastują właśnie kobiety. Pani Edyta to doświadczony samorządowiec, wieloletni pracownik Urzędu Gminy w Biłgoraju. W ubiegłym roku została mianowana zastępcą wójta gminy Biłgoraj. Doświadczenie zdobywała, pracując w wielu referatach urzędu. Do czasu objęcia funkcji zastępcy wójta pracowała w referacie finansowym. Prywatnie jest mamą chorego Mikołajka, która staje na głowie, by ratować swoje dziecko. Postawa godna wysokiego miejsca w naszym rankingu. Na ręce pani Edyty trzecie miejsce dla wszystkich kobiet w gminie Biłgoraj.

4

AGNIESZKA MAJCHER

(Biłgoraj): Dr Agnieszka Majcher to ceniona pediatra i alergolog. Kiedy w 2017 odchodziła z biłgorajskiego szpitala, w mieście i w Internecie zrobiło się głośno, a pacjenci zbierali podpisy pod petycją, by pani doktor pozostała w szpitalu. W październiku 2022 dr Agnieszka Majcher została kierownikiem oddziału pediatrycznego w zamojskim Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II. Dzięki tej decyzji biłgorajskiej pani doktor przywrócono działalność Oddziału Pediatrycznego, która była zawieszona na prawie półtora roku z powodu braków kadrowych. Jak widać, medycyna to dziedzina, która dla biłgorajskiej kobiety nie stanowi wielkiego wyzwania.

5

MARYLA OLEJKO

(Biłgoraj): Reżyserka, nauczycielka, opiekunka wielu grup artystycznych w Biłgorajskim Centrum Kultury. Nie jest tajemnicą, że ostatnio czarne chmury zbierają się nad BCK i pojawiają się tacy, którzy chętnie ograniczyliby wpływy pani kierownik i zamieniliby organizowane przez nią wydarzenia kulturalne na galę disco-polo. Ale Maryla Olejko się nie ugina i broni poziomu artystycznego, który przez lata wypracowała ze swoją ekipą w BCK. Spektakle w jej reżyserii przyciągają do BCK tłumy mieszkańców i cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Maryla Olejko, wieloletnia kierownik działu artystyczno -programowego nadal stoi na straży artystycznego wizerunku instytucji.

6

Fot.Tomasz Zalewa

MARTA PYSZ

(Biłgoraj): Od lat jest związana z biłgorajskim Stowarzyszeniem Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę". Obecnie jest jego prezesem. Pani Marta całe serce i każdą wolną chwilę wkłada w pomaganie bezdomnym zwierzętom. I robi to całkowicie bezinteresownie, za to z wielkim zaangażowaniem i determinacją. Zna się na tym, co robi, także lepiej nie sugerować jej, że bezdomnego psa można przegonić, a kota puścić samopas, żeby sobie pobiegał po lesie. Takie kobiety to przykład tego, jak ogromny wpływ mamy na otaczającą nas rzeczywistość.

7

ZOFIA WOŹNICA

(Biłgoraj): Swoją przedstawicielkę kobiety z powiatu biłgorajskiego mają również w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Mówiąc o kobietach wpływowych, nie sposób pominąć tej. Zofia Woźnica od lat zasiada w radach powiatowych i wojewódzkich. Była wiceprzewodniczącą Sejmiku Województwa Lubelskiego i radną powiatową w II i III kadencji. Pani Zofia to również, a może przede wszystkim lekarka, która od lat pracuje jako pediatra w Biłgoraju i cieszy się zaufaniem rodziców.

8

RENATA SOCHA

radna Rady Powiatu Biłgorajskiego: Radna Socha z przytupem weszła do powiatu, bo zdobyła bardzo dobry wynik w wyborach samorządowych i z przytupem sprawuje swój mandat. Pyta, sprawdza, rozlicza, zadaje pytania. Walczy o rondo w Biłgoraju, tańsze boiska, godne tablice w miejscach pamięci narodowej. Nic nie umknie jej uwadze, zabiera głos praktycznie na każdej sesji Rady Powiatu. Po raz pierwszy w naszym rankingu Renata Socha jako przedstawicielka wszystkich kobiet, które pełnią publiczne funkcje i nie boją się sprawować powierzonego im mandatu.

9

Fot. Tomasz Zalewa

ASP. JOANNA KLIMEK

rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju: Pora docenić tę, która wie naprawdę sporo. To asp. Klimek ma wpływ na to, o czym czytacie na łamach naszej gazety, bo to ona przekazuje nam najświeższe wiadomości dotyczące wypadków, przestępstw, niebezpieczeństw. Przez jej ręce przechodzą wrażliwe wiadomości, komunikaty i informację. To niesamowita sztuka wiedzieć, co mówić, a nie mówić, co się wie. Ale kto jak nie kobieta może podołać takiemu zadaniu.

10

Fot.Tomasz Zalewa

AGNIESZKA BUŁA

(gm. Biszcza): Bez pani Agnieszki nie obędzie się żadna impreza charytatywna w naszym rejonie. Na pomaganiu potrzebującym Agnieszka Buła zna się jak mało kto. Zorganizowała dziesiątki imprez charytatywnych dla całkiem sporej grupki podopiecznych. Kochają ją biszczańscy ułani (bo jest jedną z nich), kochają ją uczniowie (pani Agnieszka jest dyrektorką szkoły podstawowej w Goździe Lipińskim). Bo dla kobiety nie ma rzeczy niemożliwych.

BIL

eprasa.pl afb271f68a

zamojska24.pl

Mamusia chciała tylko pomóc córce

Mieszkanka powiatu zamojskiego na portalu ogłoszeniowym umieściła ofertę sprzedaży sukni ślubnej. Szybko otrzymała wiadomość od osoby rzekomo zainteresowanej zakupem. Skorzystała też z przesłanego linku. W sprawę zaangażowała się mama.

Do zamojskiej komendy zgłosiła się 68-letnia mieszkanka naszego powiatu, która straciła oszczędności w wyniku działania oszustów. W rozmowie z policjantami wyjaśniła dokładne okoliczności całego zdarzenia.

Z przekazu pokrzywdzonej wynikało, że kilka dni temu jej córka, na jednym z internetowych portali ogłoszeniowych, zamieściła ofertę sprzedaży sukni ślubnej za kwotę 5,5 tysiąca zł. Bardzo szybko, za pośrednictwem komunikatora, skontaktował się z nią mężczyzna zainteresowany zakupem. Jedna z wiadomości od niego zawierała link, który miał być pomocny przy finalizowaniu transakcji i uregulowaniu należności za towar. Po kliknięciu w link córka pokrzywdzonej musiała jedynie wypełnić wymagane informacje dotyczące rachunku bankowego, aby kupujący mógł dokonać przelewu. Z uwagi na problemy z własnym rachunkiem, kobieta poprosiła swoją matkę o pomoc. 68-latka podała więc swój numer bankowego konta oraz dane do logowania i ostatecznie te właśnie dane zostały wprowadzone w formularzu, do którego odesłanie znajdowało się w linku przesłanym w wiadomości do jej córki.

Z przerażeniem stwierdziła, że z jej rachunku zniknęły oszczędności

Po niedługim czasie z 68-latką skontaktował się telefonicznie rzekomy pracownik banku. Poprosił, aby w aplikacji mobilnej zaakceptowała operacje bankowe. Kobieta nieświadoma zagrożenia postąpiła zgodnie z zaleceniem i zatwierdziła wymagane transakcje. Dopiero po zakończeniu rozmowy nabrała pewnych podejrzeń. Zalogowała się ponownie na swoje konto bankowe. Przerażeniem stwierdziła, że z jej rachunku zniknęły oszczędności. Ta sytuacja zmobilizowała ją do dalszego działania. Zadzwoniła na infolinię banku i zablokowała swoje konto oraz kartę płatniczą. Niestety pieniądze pokrzywdzonej były już na innym rachunku. Łupem oszustów padło 6,5 tys. zł.

Tomasz Zalewa

Nieszczęśliwy wypadek przy wycince. 53-latek w szpitalu

Fot.KPP Tomaszów Lubelski

Okazało się, że przegnieciony mężczyzna był nietrzeźwy

TOMASZÓW LUBELSKI: Do szpitala trafił mężczyzna, który podczas wycinki został przygnieciony przez drzewo.

Funkcjonariusze tomaszowskiej jednostki pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło we wtorek (25 lutego) na terenie kompleksu leśnego w miejscowości Dzierążnia w gminie Krynice.

- Jeden z mieszkańców gminy przebywając na terenie swojej posesji usłyszał wołanie o pomoc. Wtedy, w odległości kilkuset metrów znalazł leżącego na ziemi 53-letniego sąsiada, który nie mógł się ruszać, bo został przygnieciony przez drzewo. Mężczyzna natychmiast wezwał pomoc. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce ustalili, że w trakcie prowadzonych prac leśnych, ścinane drzewo nieszczęśliwie spadło na mężczyznę, przygniatając mu nogę - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Okazało się, że jest nietrzeźwy. Mężczyzna z obrażeniami został przetransportowany do szpitala, gdzie pozostał na obserwacji.

Joanna Niećko

Jest nowy lekarz w zamojskim szpitalu

Lekarz z Niepublicznego Szpitala w Zamościu Andrzej Milewski zdał właśnie Lekarski Egzamin Końcowy. Co to oznacza dla pacjentów? - Oznacza to, że szeregi naszego miejskiego szpitala zasila etatowy lekarz. Panie Andrzeju serdeczne gratuluję w imieniu całego Urzędu Miasta Zamość. Proszę dobrze pracować dla całej naszej społeczności lokalnej - przekazał prezydent Rafał Zwolak.

Fot.UM w Zamościu

dr Andrzej Milewski (pierwszy z lewej) zdał egzamin i jest nowym etatowym lekarzem zamojskiego szpitala

Zamojski Szpital Niepubliczny sp. z o.o. rozpoczął działalność leczniczą z dniem 1 stycznia 2005 r. na bazie zlikwidowanego Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Zamościu. Prowadzi działalność leczniczą w zakresie lecznictwa szpitalnego, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, opieki długoterminowej, paliatywno-hospicyjnej oraz opieki domowej w zakresie tlenoterapii oraz świadczeń paliatywno-hospicyjnych.

Świadczenia zdrowotne udzielane przez Zamojski Szpital Niepubliczny Sp. z o.o. są finansowane ze środków publicznych na podstawie umów zawartych z Lubelskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia.

Tomasz Zalewa

Oj zaboli. Tych dwóch ludzi nam nie szkoda

W miejscowości Źrebce (gm.Sułów) dwaj kierowcy stracili uprawnienia do kierowania pojazdami za zbyt szybką jazdę. Obaj w obszarze zabudowanym poruszali się z prędkością ponad 100 km/h. Za naruszenie obowiązujących przepisów zostali ukarani wysokimi mandatami, a na ich konto trafiło po 13 punktów karnych.

Każdego dnia policjanci zamojskiej drogówki prowadzą kontrole ruchu drogowego, szczególnie pod kątem stosowania się do ograniczeń prędkości przez kierujących pojazdami. Wczoraj takie kontrole przeprowadzali w miejscowości Źrebce w gminie Sułów.

W godzinach wieczornych, w miejscu oznaczonym jako obszar zabudowany, funkcjonariusze najpierw zwrócili uwagę na kierującego pojazdem marki BMW, który jechał znacznie szybciej niż zezwalają na to przepisy. 50-latek z Zamościa poruszał się z prędkością ponad 100 km/h. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł i 13 punktami karnymi. Mężczyzna na trzy miesiące stracił też uprawnienia do kierowania.

Niedługo później, ten sam patrol zatrzymał do kontroli kolejnego nieodpowiedzialnego kierowcę. 30-latek z powiatu janowskiego, przy ograniczeniu do 50 km/h, na liczniku swojego Audi miał również ponad 100 km/h. W wyniku sprawdzenia jego danych w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna był już wcześniej notowany za przekroczenie prędkości. Działał w warunkach tzw. „recydywy drogowej", która oznacza podwojenie wysokości kary finansowej w przypadku złamania przez kierującego tego samego przepisu na przestrzeni 2 lat od daty popełnienia poprzedniego. 30-latek został więc ukarany mandatem karnym w kwocie 3 tysięcy złotych, a jego konto powiększyło się o 13 punktów. On także stracił uprawnienia do kierowania.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl afb271f68a

To mogło skończyć się tragedią! Jechał całą szerokością jezdni i wprost na tira

TOMASZÓW LUBELSKI: Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał 25-letni kierowca. Nie trzymał toru jazdy i jechał wprost na tira z naprzeciwka.

Fot.KPP Tomaszów Lubelski

Dzięki obywatelskiej postawie mieszkańca Łodzi udało się nie dopuścić do wypadku z tirem i jego dalszej jazdy

W środę (26 lutego) policja dowiedziała się, że w miejscowości Krynice doszło do ujęcia nietrzeźwego kierującego.

- Policjanci, którzy przyjechali na miejsce ustalili, że mieszkaniec Łodzi, jadąc w kierunku Zamościa zauważył jadący przed nim samochód marki Fiat, który wyraźnie nie trzyma toru jazdy. W pewnym momencie zjechał na przeciwległy pas ruchu, tuż przed jadący samochód ciężarowy. Dzięki szybkiej reakcji Łodzianina, który zaczął mrugać do niego światłami, nieodpowiedzialny kierowca zjechał na swój pas ruchu i nie doszło do wypadku - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim. - Kiedy fiat zatrzymał się w zatoczkę autobusowej, świadek natychmiast podbiegł do pojazdu, a gdy otworzył drzwi domyślił się, co było przyczyną tak nieostrożnej jazdy. Z wnętrza czuć było alkohol, a za kierownicą siedział nietrzeźwy mężczyzna.

W celu uniemożliwienia mu dalszej jazdy natychmiast wyciągnął kluczyki ze stacyjki i powiadomił policję.

Kierującym fiatem okazał się 25-letni mieszkaniec gminy Susiec. Po sprawdzeniu jego stan trzeźwości okazało się, że ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Zgodnie z obowiązującym prawem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do trzech lat pozbawienia wolności, grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysokie świadczenie pieniężne od 5 do 60 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

Radny i trener piłkarski będzie teraz ratował kolej

Krzysztof Krupa to radny miejski Koalicji Obywatelskiej w Zamościu. Do tego jeszcze przewodniczący zarządu osiedla Słoneczny Stok. Do tego jeszcze trener walczącej o utrzymanie w IV lidze piłkarskiej, drużyny Gryf Gmina Zamość. Od teraz także specjalista od kolei, bo został nowym członkiem zarządu PKP Linii Hutniczej Szerokotorowej w Zamościu.

Fot.Krzysztof Krupa

Krzysztof Krupa będzie teraz ratował i kolej, i piłkarzy Gryfa

Krzysztof Krupa to prawdziwy człowiek renesansu. Jako kandydat Koalicji Obywatelskiej został radnym miasta. Godzi obowiązki radnego z pracą trenera piłkarskiego. Od 3 stycznia prowadzi czwartoligowy Gryf Gmina Zamość:

- Po odejściu z Andorii Mircze chciałem zrobić sobie półroczną przerwę od piłki nożnej, od trenerki. Wtedy pojawiły się różne propozycje współpracy ze strony kilku klubów. Gdy dostałem telefon od strony przedstawicieli Gryf Gmina Zamość i po merytorycznej rozmowie z prezesem Tomaszem Bondyrą i dyrektorem Sebastianem Luterkiem wizja i oczekiwania pracy z drużyną seniorów w dłuższej perspektywie czasowej okazały się zbieżne i spełniały oczekiwania obydwu stron –tłumaczył kilka tygodni temu.

Teraz radny i trener ma być także wiceprezesem do spraw handlu i eksploatacji w PKP Linii Hutniczej Szerokotorowej w Zamościu. Jak zapowiada jednak nowy wiceprezes, w najbliższym czasie zamierza złożyć mandat i zrezygnować z funkcji radnego i kredytu zaufania, którym obdarzyli go mieszkańcy Zamościa.

Trzymamy kciuki. I za uratowanie kolei i za uratowanie drużyny Gryfa przed spadkiem.

Tomasz Zalewa

W Zamościu zmiana organizacji ruchu

Ważna informacja dla kierowców. Od poniedziałku (3 marca) obowiązują zmiany organizacji ruchu przy ulicy Lwowskiej. Inaczej jadą samochody, są też utrudnienia w dojeździe do posesji.

Fot.Mariusz Dębniewski

Od poniedziałku obowiązuje nowa organizacja ruchu przy ulicy Lwowskiej w Zamościu

- W stosunku do stanu obecnego zmiana wprowadzona w poniedziałek obejmuje jedynie odcinek ul. Lwowskiej od nowego ronda w kierunku wyjazdu z miasta. Od wysokości zjazdu za istniejącą pętlą autobusową przy ul. Wolskiego ruch przerzucony zostaje w kierunku nowego ronda na jedną jezdnię ulicy Lwowskiej i odbywać będzie się tam dwukierunkowo, aż do ronda. Prace prowadzone będą na połowie szerokości ulicy Lwowskiej na rzeczonym odcinku, z zajęciem chodników i poboczy. Przewidywane są utrudnienia w dojeździe posesji znajdujących się po stronie prowadzonych robót (możliwy będzie poprzez zjazd za pętlą autobusową i dojazd drogami wewnętrznymi przy hurtowniach). Wykonawca do końca przyszłego tygodnia (07.03) udostępni dla ruchu bypass ronda w celu minimalizacji utrudnień i umożliwienia komunikacji do Merkury Market i posesji przyległych od strony alei Jana Pawła II - informuje Urząd Miasta.

Tomasz Zalewa

Nowa sieć powstaje w powiecie zamojskim

Fot.Nadleśnictwo Zwierzyniec

Nadleśnictwo Zwierzyniec chce stworzyć sieć stałych punktów kontrolnych do uprawiania orienteeringu

Słyszeliście o orienteeringu? To biegi na orientację, które rozwijają się w powiecie zamojskim. Teraz będzie jeszcze lepiej, bo Nadleśnictwo Zwierzyniec chce stworzyć sieć stałych punktów kontrolnych do uprawiania tego sportu. Pierwsze spotkanie z klubem sportowym, już się odbyło.

Orienteering to bieganie w terenie i przy okazji poszukiwanie umieszczonych na stałe punktów kontrolnych, z pomocą papierowej mapy tradycyjnej i kompasu lub elektronicznej na urządzeniu mobilnym. Czyli aktywność fizyczna w kontakcie z naturą i jednocześnie dobra zabawa.

Dziś ten sport najpopularniejszy jest przede wszystkim w Europie. Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszy się w Ameryce Północnej, Wschodniej Azji i Australii. Chociaż jest dyscypliną olimpijską, nigdy nie znalazł się w programie igrzysk. Biegi zazwyczaj organizowane są w lesie, dlatego trudno oczekiwać tłumu kibiców. Pomimo tej niemedialności, popularność orienteeringu rośnie, a na największych zawodach startuje nawet 25 tys. biegaczy. To liczba porównywalna z frekwencją na największych maratonach na świecie.

W powiecie zamojskim trwają właśnie rozmowy dotyczące nowej koncepcji zwanej Zielonym Punktem Kontrolnym.

- W budynku Nadleśnictwa Zwierzyniec odbyło się spotkanie z przedstawicielami Klubu Sportowego Azymut Siedliska. Celem spotkania było omówienie propozycji współpracy w utworzeniu sieci stałych punktów kontrolnych do uprawiania sportu pod nazwą orienteering, bieg na orientację - potwierdza Nadleśnictwo Zwierzyniec.

Tomasz Zalewa

Mieszkańca gminy Zamość zgubił rower. Już siedzi

Zamojscy dzielnicowi zatrzymali 60-latka, który był poszukiwany przez sąd do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności. Ponadto mężczyzna jechał jednośladem. Tym z kolei naraził się na dodatkowe konsekwencje karne. Nie zastosował się bowiem do sądowych zakazów prowadzenia rowerów.

Do Zakładu Karnego trafił 60-letni mężczyzna zatrzymany wczoraj przez zamojskich dzielnicowych w miejscowości Sitaniec Wolica. Był poszukiwany przez sąd do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności. Jednak problemy mężczyzny nie zakończą się wraz z odbyciem zasądzonej wcześniej kary.

Mieszkańca gminy Zamość czekają dalsze konsekwencje. Oprócz tego, że był osobą poszukiwaną, poruszał się rowerem po drodze publicznej, mimo zastosowanych wobec niego dwóch sądowych zakazów prowadzenia tego typu pojazdów.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Może ktoś chce... wieżę w Szczebrzeszynie?

Taka okazja nie zdarza się często. Do wzięcia jest... wieża widokowa w Szczebrzeszynie. Do wzięcia w dzierżawę. Urząd Miejski w Szczebrzeszynie ogłosił właśnie ustny przetarg nieograniczony na dzierżawę wieży. - To doskonała okazja, by prowadzić działalność gastronomiczną w wyjątkowym miejscu z panoramą na całą okolicę! - zachęca burmistrz Rafał Kowalik.

Fot. Rafał Kowalik

Wieża widokowa w Szczebrzeszynie czeka na kogoś, kto przywróci jej życie i znajdzie na nią dochodowy pomysł

- W 2019 roku, zapadła decyzja o kupnie terenu Wzgórza Zamkowego, który był wówczas w prywatnych rękach. Jeszcze tego samego roku, wykonany został projekt wieży. W 2021 roku Gmina Szczebrzeszyn otrzymała z rządowego programu Polski Ład ponad 2,5 mln zł na budowę punktu widokowego na Wzgórzu Zamkowym w Szczebrzeszynie. Pierwsze prace budowlane ruszyły w sierpniu 2022 roku, a ponad rok później, wieża była gotowa -przypomina szczebrzeszyn.info.

Na terenie Wzgórza Zamkowego, obok wieży, powstały alejki edukacyjne z tablicami informacyjnymi, ławki oraz bezpieczne miejsce na ognisko, a cały teren został ogrodzony. Przez lata wyglądało to różnie. Dlatego teraz trzeba... tchnąć życie w wieżę i przywrócić jej dawny blask.

- Działamy transparentnie i zapewniamy równe szanse wszystkim zainteresowanym. Jeśli marzysz o własnym biznesie w malowniczej scenerii, teraz masz na to szansę! Nie czekaj, zostań dzierżawcą wieży widokowego i rozwijaj swoją działalność w sercu Szczebrzeszyna! -tłumaczy burmistrz.

Wieża stoi na działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków obrębu Szczebrzeszyn jako działka nr 378, przy ul. D-ra Klukowskiego 18 w Szczebrzeszynie o łącznej powierzchni użytkowej 151,30 m2. Ma trzy kondygnacje:

1. kondygnacja -1 o pow. 62,64 m2, składająca się z: sali ekspozycyjnej, WC, bufetu, sanitariatów, przedsionka WC, sanitariatu dla osób niepełnosprawnych;

2. kondygnacja 0 o pow. 36,54 m2, składająca się z: pomieszczenia socjalnego, bufetu/zaplecza, sali;

3. kondygnacja +1, o pow. 59,67 m2, składająca się z: sali ekspozycyjnej, przedsionka, Lokal użytkowy wyposażony jest w instalacje wewnętrzne: wodno-kanalizacyjną, elektryczną i grzewczą.

Stawka wywoławcza czynszu najmu wynosi 680,85 zł netto miesięcznie. Stawka wywoławcza nie obejmuje podatku od towarów i usług, który będzie naliczany według obowiązujących stawek; opłaty za dostawę energii elektrycznej, wody, odbiór ścieków i odpadów komunalnych oraz podatku od nieruchomości naliczanego na podstawie złożonej deklaracji podatkowej.

Przetarg odbędzie się 31 marca 2025 r. o godz.10:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Szczebrzeszynie.

Tomasz Zalewa

Zamość dostał medal. Taki z recyklingu

Zamość został uhonorowany medalem z recyklingu oraz certyfikatem za udział w projekcie Elektryczne Śmieci. Wyróżnienie odebrała Marta Pfeifer, zastępca prezydenta Miasta Zamościa. To jeden z elementów ogólnopolskiej grywalizacji w ramach programu Polska Stolica Recyklingu.

Fot. UM Zamość

Zastępca prezydenta Zamościa (druga od prawej) odebrała medal i certyfikat za udział w projekcie Elektryczne Śmieci

Polska Stolica Recyklingu to program dedykowany miastom i instytucjom,w którym udział wzięło blisko 80 samorządów i ponad 180 miejskich instytucji. Jego główną ideą jest zwiększanie świadomości mieszkańców w zakresie selektywnej zbiórki elektroodpadów oraz gospodarki obiegu zamkniętego. Jednym z elementów ogólnopolskiej grywalizacji są specjalne podziękowania dla miejscowości zaangażowanych w projekt Elektryczne Śmieci, którego wizytówką są czerwone pojemniki na małogabarytowy zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. W Zamościu jest ich 10.

-Bardzo nas cieszy, że po raz kolejny możemy docenić samorządy zaangażowane w selektywną zbiórkę elektrycznych śmieci. Poza czerwonymi pojemnikami, mieszkańcy miast biorących udział w projekcie mogą korzystać także z darmowych odbiorów dużych elektroodpadów z domów i firm. Patrząc na efekty tych zbiórek, możemy powiedzieć, że świadomość społeczna dotycząca recyklingu elektroodpadów stale rośnie – mówi Robert Magolon, pełnomocnik zarządu ds. projektu Elektryczne Śmieci.

Poza medalem z recyklingu do Zamościa trafił także bon na Elektryczny Las. Samorząd otrzyma sadzonki drzew w ilości odpowiadającej liczbie ton elektrycznych śmieci, zebranych w ciągu ostatniego roku. W mieście posadzonych zostanie dwanaście nowych drzew.

W programie Polska Stolica Recyklingu wzięło udział także trzy instytucje z Zamościa, które zbierały punkty w oparciu o usługę EKOzwroty, realizowaną wspólnie przez Fundację Odzyskaj Środowisko oraz InPost.

Za pomocą EKOzwrotów oddawać można niepotrzebne, ale wciąż zdatne do użycia książki, obuwie, zabawki, elektronikę i tekstylia. Podczas Kongresu Miast i Biznesu towarzyszącego Gali Finałowej Polskiej Stolicy Recyklingu podpisane zostały porozumienia, na mocy których miasta będą współpracować z Fundacją Odzyskaj Środowisko w zakresie edukacji ekologicznej poświęconej EKOzwrotom.

- Medal z recyklingu elektrycznych śmieci to nasze podziękowanie dla Miasta i jego mieszkańców za proekologiczną postawę w projekcie Elektryczne Śmieci, ale także w programie Polska Stolica Recyklingu. Dzięki ich działaniom możemy uniknąć zasypania przez zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, ale też inne odpady, takie jak na przykład tekstylia. Dzięki świadomym mieszkańcom zrównoważony rozwój miast staje się realny – podsumowuje Katarzyna Sieradzka z Fundacji Odzyskaj Środowisko.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Brązowy medal księży z naszej diecezji

Księża z diecezji zamojsko-lubaczowskiej na trzecim miejscu w Polsce! W Opolu zakończyły się Mistrzostwa Polski Księży w halowej piłce nożnej. Nasi kapłani szli jak burza. Dopiero w półfinale musieli uznać wyższość rywali. W meczu o trzecie miejsce znów wygrali.

Fot.archiwum

Księża z diecezji zamojsko-lubaczowskiej (biało-czerwone stroje) trzecim zespołem w Polsce

Do Opola przyjechały reprezentacje 16 diecezji z całej Polski. W pierwszym meczu grupy C, diecezja zamojsko-lubaczowska pokonała diecezję pelplińską 3:0.W drugim piątkowym meczu grupowym, nasi kapłani wygrali z diecezją tarnowską 2:1, a na koniec dnia rozprawili się z piłkarzami w sutannach z diecezji siedleckiej, zwyciężając 7:2. Spotkania grupowe były rozgrywane w Chrząstowicach.

Drugiego dnia, rozgrywana była faza pucharowa. Zaczęło się doskonale, bo w ćwierćfinale reprezentacja diecezji zamojsko-lubaczowskiej pokonała księży z diecezji białostockiej 2:0. W półfinale zmierzyliśmy się z zespołem archidiecezji częstochowskiej. To wicemistrzowie Polski z ubiegłego roku. Kapłani z Częstochowy i okolic wygrali 2:0. Na pocieszenie została walka o brązowy medal i ten jedzie do naszej diecezji. Reprezentacja diecezji zamojsko-lubaczowskiej pewnie pokonała diecezję gdańską 4:0 i kończy rywalizację na najniższym stopniu podium.

XIX Mistrzostwa Polski Księży w Piłce Halowej wygrała diecezja kielecka.W wielkim finale pokonała Archidiecezję Częstochowską 2:0, broniąc mistrzowski tytuł sprzed roku.

Tomasz Zalewa

Szkoła z Zamościa wśród najlepszych w regionie

Szkoła Podstawowa z Zamościa z tytułem Szkoły Przyjaznej Uczniom. W dodatku jako jedna z nielicznych w całym regionie. To Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza, która otrzymała wyróżnienie nadane przez kapitułę projektu pod przewodnictwem Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Fot.SP nr 7 w Zamościu

Zamojska „siódemka" z tytułem Szkoły Przyjaznej Uczniom

Dbałość o dobrostan uczniów, wspierająca atmosfera i nowoczesne podejście do edukacji, to fundamenty programu Szkoła Przyjazna Uczniom, ogłoszonego przez Kuratorium Oświaty w Lublinie. Wśród nielicznych placówek, które spełniły wysokie wymagania projektu i uzyskały ten zaszczytny tytuł, znalazła się Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza w Zamościu.

Czym jest Szkoła Przyjazna Uczniom? To program realizowany przez Lubelskiego Kuratora Oświaty, który ma na celu wspieranie szkół w tworzeniu otwartego, bezpiecznego i sprzyjającego rozwojowi środowiska dla dzieci i młodzieży.

Placówki, które ubiegały się o tytuł, musiały wykazać, że w swoich działaniach koncentrują się na:

- dobrostanie psychicznym uczniów,
- przyjaznym ocenianiu,
- tworzeniu przestrzeni sprzyjających relaksowi i nauce,
- kształtowaniu kompetencji społecznych,
- wspieraniu uczniów w odkrywaniu ich talentów i pasji.

Szkoły, które otrzymały wyróżnienie, stają się wzorem dla innych placówek, pokazując, jak skutecznie można łączyć edukację z troską o emocjonalny i społeczny rozwój dzieci:

- Szkoła Podstawowa nr 7 w Zamościu to miejsce, w którym dzieciństwo jest radosne, a edukacja nowoczesna i dostosowana do indywidualnych potrzeb uczniów. Placówka od lat stosuje ocenianie kształtujące, które pozwala uczniom rozwijać się w swoim tempie i uczy ich odpowiedzialności za własną naukę. W trosce o dobrostan emocjonalny dzieci szkoła stworzyła strefy ciszy, gdzie uczniowie mogą odpocząć i zrelaksować się. Bezpieczna przestrzeń to podstawa, SP 7 dba o komfort uczniów poprzez dobrze wyposażone sale, monitoring oraz aktywne działania profilaktyczne. Dużym sukcesem szkoły jest również wygrana w Budżecie Obywatelskim, dzięki której w 2025 roku powstaną zielona klasa oraz siłownia plenerowa, miejsca, które jeszcze bardziej podniosą jakość edukacji i pozwolą dzieciom uczyć się w otoczeniu natury - przekazuje dumna SP nr 7.

- Tytuł ten to nie tylko wyróżnienie, ale również zobowiązanie do dalszego rozwijania przyjaznej przestrzeni edukacyjnej. Program Kuratorium Oświaty w Lublinie jest krokiem w stronę nowoczesnej szkoły. Takiej, w której dziecko jest nie tylko uczniem, ale przede wszystkim szczęśliwym i pewnym siebie młodym człowiekiem, rozwijającym swoje pasje i talenty i gotowym na wyzwania przyszłości - podkreśla dyrektor SP nr 7 Alicja Dubiel.

Tomasz Zalewa

Zamojska komunikacja miejska wydłuża trasy

Dobra informacja dla pasażerów korzystających z MZK Zamość. Zwłaszcza tych dojeżdżających do Padwy Północy. - Rada Miasta wyraziła zgodę na porozumienie międzygminne. Oznacza to, że nasze autobusy MZK będą jeździły do Izbicy oraz wydłużamy kursy do Starego Zamościa - potwierdza prezydent Rafał Zwolak. I prawdopodobnie to wcale nie koniec zmian.

W pierwszej kolejności pasażerów czekają zmiany na liniach 8 i 44. Te obowiązują już od poniedziałku (3 marca).

Linia nr 8

Dla linii nr 8 trasa przejazdu autobusu zostanie wydłużona do miejscowości Majdan IV (pętla). W związku z powyższym autobus nie będzie zawracał na dotychczasowej pętli aut. w Szopinku III, przystanek pozostanie bez zmian. Nastąpią również kilkuminutowe korekty w rozkładzie jazdy. Szczegóły na stronie internetowej MZK Zamość oraz w informacjach umieszczonych na tabliczkach przystankowych. Zmiany obowiązują od 3 marca 2025 r.

Linia nr 44

Od 3 marca 2025 r. wybranymi kursami z Peowiaków U.G. z godz. 6:12 i 15:46 autobus wykona wydłużony przejazd do miejscowości Niewirków III (młyn).

Odjazdy z Niewirkowa III – 6:48 i 16:36. W związku z powyższym kursem z Niewirkowa Kol. z godz. 5:30 przyspieszony odjazd na godz. 5:28 oraz kursem z Peowiaków z godz. 6:15 na godz. 6:12.

I to wcale nie koniec zmian. Po tym jak radni zgodzili się na wydłużenie tras do Izbicy i Starego Zamościa, możliwe, że wkrótce autobusy MZK Zamość dojadą do kolejnej gminy.

- Trwają rozmowy ze Szczebrzeszynem. Zapraszamy pozostałe gminy do współpracy - informuje prezydent Zamościa.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Ciężki był los chłopa z Klucza Lipińskiego

Z inwentarza z 1783 r. wynika, że poddani, którzy z dawna osiedli na półłankach, winni byli oddawać czynsz, owies, kapłony, jaja i przędze. W ramach pańszczyzny odrabiano pieszo lub zaprzęgiem jeden dzień na tydzień. Jednak w 1782 r. lipińskim poddanym przyznano ulgę. Od tamtej pory chłop, który posiadał chałupę, mógł odrabia pół dnia pańszczyzny tygodniowo.

Fot.(domena publiczna)

Chłop miał ciężkie życie

Każdy poddany posiadający półłanek, powinien był oddawać po dwa kapłony, sześć jaj i prząść dwadzieścia cztery motki przędzy. Zagrodnicy z Borowiny mieli według dawnego inwentarza z 1729 r. płaci

30 złotych polskich, niezależnie od tego, czy to był osiadły grunt, czy pusty. Ponieważ jednak gleba była tam słaba i piaszczysta, pola te przekształcono w lasy. Wskutek wprowadzanych zmian oraz rewizji powinności czynsz płacony przez zagrodników został zmniejszony. W ramach pańszczyzny zagrodnicy dawniej odrabiali po 24 dni rocznie.

W wyniku przeobrażeń związanych z powinnościami pańszczyźnianymi zagrodnicy posiadający chałupę mieli pracować pół dnia na tydzień, niezależnie od tego, czy była to pańszczyzna piesza, czy sprzężajna. Podobna sytuacja dotyczyła zagrodników z Brzozowca. W innej sytuacji znajdowali się zagrodnicy z Jedlinek. Ponieważ nie mieli wymierzonych gruntów, siali zboża byle gdzie - „w zaroślach" lub wokół własnego gospodarstwa. W 1799 r. w kluczu istniało siedem karczm (na Piaskach, na Pyciach, na Zagródkach, w Borowinie, Babijach, Brzozowcu i u tzw. Mostu Lipińskiego). Austeria znajdowała się przy gościńcu zamojskim. W kluczu lipińskim znajdowało się pięć młynów: trzy w Lipinach i po jednym w Brzozowcu i Babijach. W 1799 r. w kluczu znajdowało się już sześć młynów (w Babijach dwa młyny, natomiast po jednym znajdowały się w Brzozowcu, Lipinach, Borowinach i w przysiółku Muchy). W ramach pańszczyzny poddani odrabiali pół dnia tygodniowo. Ogrodnicy lipińscy opłacali czynsz, natomiast przed rozbiorem obrabiali pańszczyznę w wymiarze jednego dnia tygodniowo, a w 1783 r. już tylko pół dnia tygodniowo. Półłanicy13 z Lipin obrabiali zaor i obor na dworskich niwach, jednak po 1772 r. powinności te zostały zniesione. Niemniej musieli oni, podobnie jak półłanicy z Borowiny, Jedlinek i Brzozowca oraz lipińscy ogrodnicy, odrabia na niwie dworskiej zażen i obżen. Ponadto wszyscy, którzy osiadali grunta w kluczu lipińskim, zobowiązani byli odbyć jednodniową podróż do portów rzecznych nad Sanem, czyli do Krzeszowa lub Ulanowa. Nie należy zapomnieć o jeszcze jednym obowiązku - wykonaniu mat i stroiszy (pięknie strojone drewno). W zależności od wielkości posiadanych gruntów półłanicy z Lipin winni byli oddawać.

Osiem mat i dwie kopy stroiszu; zagrodnicy z Brzozowca po cztery maty i jedną kopę stroiszu; poddani z Jedlinek aż 10 mat i 3 kopy stroiszu. Do dawnych, aczkolwiek po 1772 r. już zniesionych powinności należało m.in. wożenie drzewa do Zamościa oraz podróż po sól aż do Drohobycza. Żarnowe i podatek ratajski zostały także zlikwidowane. Do dawnych posiadłości należał szarwark, czyli naprawa dróg, grobel, mostów, młynów i karczm na własny koszt. Jednak urzędnicy ordynaccy zmniejszyli ten dość uciążliwy i kosztowny obowiązek, zatrudniając budowniczych do reperacji folwarków i karczm, kosztami obciążając skarb ordynacji. Nie należy zapomnieć o pracach związanych z przetwórstwem konopi i lnu — poddani mogli je moczy, suszy, międli i czesać bez potrącenia pańszczyzny, jednak musieli oddawać do dworu tyle motków, ile było wyliczone w zależności od posiadania gruntu, ponadto klucz lipiński miał obowiązek wysłać 40 żeńców i 24 kosiarzy do Zamościa, gdzie mieli obrabiać dwanaście dni. Jednak w 1783 r. powinność tę zmniejszono do 30 żeńców i 15 kosiarzy. Liczba dni nie uległa zmianie. Oprócz żniw pod Zamościem poddani w razie potrzebny reperowali groble i stawy w Zamościu oraz parkany w Zwierzyńcu (tę powinność można było zamieni na formę płatną w wysokości 320 złotych polskich co trzy lata). Na straż dzienną i nocną wysyłano do dworu lipińskiego trzech chłopów, jednak w późniejszych latach liczbę stróżów zmniejszono do dwóch. Poddani mieli siać i podlewać kapustę. Te prace nie zostało wliczone do powinności. Jednak plewienie i zbieranie kapusty wykonywano już w ramach pańszczyzny. W kluczu lipińskim istniały dwa cechy: tkacki i kowalski. Każdy tkacz powinien był oddawać półsetek płótna zgrzebnego bez płacy, w przypadku produkcji większej liczby płótna - dwór lipiński płacił od lnianej tkaniny 5 złotych polskich, od konopnej 3 złote polskie 10 groszy, od zgrzebnej zaś 1 złoty polski 20 groszy. Kowale opłacali czynsz, jednak w nadprogramowej produkcji - dwór opłacał ich rzemiosło.

W inwentarzu wspomniano także o mesznych - zarówno poddanych wyznania rzymskokatolickiego, którzy płacili na kościół w Potoku Górnym, czyli Ordynackim, jak i unickiego, utrzymujących cerkiew lipiński. Jakie zmiany nastąpiły w wyniku reform józefińskich widocznych w tzw. opisaniach urbarialnych? Inwentarz gruntowy z 1789 r. stanowi najdokładniejsze źródło informacji na temat społeczeństwa zamieszkującego galicyjską część ordynacji w XVIII wieku i pozwala wiernie odtworzy zakres powinności feudalnych oraz sytuację prawną mieszkańców klucza lipińskiego. Dokument z tego właśnie roku zawiera opis miejscowości („Cyrkuł zamojski, Państwo Ordynacji Zamoyskiej, Gromada wsi Lipin z Borowiną i Jedlinkami. Opisanie), listę powinności z 1783 r., spis gospodarzy oraz notatkę w języku niemieckim. Jedynym właścicielem wspomnianych wsi był ordynat zamojski (należy zaznaczy, że zdarzały się wsie w których był więcej niż jeden właściciel). Z opisania jasno wynika, że poddany posiadający chałupę miał obowiązek obrabia 26 dni pańszczyzny rocznie i opłaca czynsz w kwocie 6 złotych reńskich 30 krajcarów z wierci łana. Warto zaznaczy, że wiele powinności można było zamieni na formę pieniężną: przędzenie motków lub 36 krajcarów rocznie; oddawanie 13 ¾ kapłona lub 1 złotego reńskiego 43 krajcarów, 165 jaj lub 27 ½ krajcara. Poddani, którzy posiadali inne wierci, musieli dodatkowo zapłaci za czynsz 27 złotych reńskich 17 ½ krajcara, przekazać pięć kapłonów lub za tę daninę zapłaci w sumie 37 ½ krajcara, przekazać 60 jaj lub 10 krajcarów, uprząść 60 motków lub zapłaci 3 złote reńskie. W opisaniu urbarialnym została uregulowana lista posiadaczy półłanków i wiertników, przez co ustalono szczegółowe instrukcje rozliczania się z ich powinności. Poddani z Borowiny musieli obrabia 24 dni rocznie pańszczyzny, w tym po 12 dni pieszo i 12 dni z bydłem. Jedliczanie mieli niemal identyczny wymiar czasowy. Wcześniej wspomniani budziarze nie obrabiali pańszczyzny, natomiast musieli odbywa 12 kolei rocznie, jedna kolej oznaczała trzy dni, a więc rocznie wychodziło 36 dni. Musieli także opłaca czynsz. Natomiast młynarze z Lipin obrabiali rocznie 52 dni, a także płacili siekierne i wieprzowe w wysokości 6 złotych reńskich 15 krajcarów, a ponadto ich czynsz wynosił rocznie 5 złotych reńskich i 18 krajcarów. Z dokumentu wynika, że istniały różnice w wymiarze feudalnych powinności młynarzy, ponieważ ci z Borowiny musieli odrabia 12 dni pańszczyzny rocznie, a za wieprzowe płacili 5 złotych reńskich 30 krajcarów, ich czynsz zaś wynosił 18 złotych reńskich 15 krajcarów. Wszyscy poddani z całego klucza (oprócz budziarzy, dragonów i młynarzy) winni byli oddawać meszne w ziarnie żyta i owsa po 96 korców 8 garncy. W kwestii statusu prawnego, poddani mieli zatwierdzone ustawy dotyczące powinności przyjęte przez poprzednich ordynatów, m.in. Tomasza Zamoyskiego. Skutki tych zmian były następujące: zmniejszyła się liczba dni powinności, m.in. żażen i obżen wynosiły już tylko po dwa dni rocznie, oddawanie konopi lub lnu można było zamieni na trzy dni pracy, wywóz (np. obornika) pieszo lub z bydłem - jeden dzień rocznie; z każdego półłanka należało odda po dwa korce krupy oraz odrobi cztery dni rocznie; trzeba było odrobi dwanaście dni rocznie szarwarku młynów, dróg i tam na Sanie; wysyła do Zamościa na żniwa czterdziestu żeńców i dwudziestu kosiarzy na dwanaście dni rocznie; opłaca żarnowe w wysokości 15 krajcarów. Podsumowując, wrócę do zadanych na początku pytań badawczych. Należy powiedzieć, że w świetle przedstawionych inwentarzy gruntowych w ciągu prawie pięćdziesięciu lat nastąpiły dosyć duże zmiany w feudalnych powinnościach chłopów. Otóż analiza inwentarzy wykazuje, że uproszczono i zmniejszono powinności chłopskie, zwłaszcza w wymiarze pańszczyzny. Zatem u schyłku XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku los polskiego chłopa, zamieszkującego już w Cesarstwie Austriackim, stał się odrobinę lżejszy niż w czasach I Rzeczypospolitej.

Michał Kańkowski,

BTR Wszelkie prawa zastrzeżone

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Remont drogi powiatowej w gminie Tarnogród zagrożony?

Kto ma wyłożyć miliony na remont drogi? Burmistrz i starosta starli się o wkład własny

TARNOGRÓD: Władze powiatu pozyskały dofinansowanie na remont drogi powiatowej w gminie Tarnogród. Potrzebny jest jednak spory wkład własny. Starosta uzależnia przystąpienie do inwestycji od finansowego wsparcia gminy Tarnogród. - To jest zwykły szantaż! - grzmi burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec.

Na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej w Tarnogrodzie pojawili się starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip i dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Biłgoraju, Mirosław Daniłowicz.

Starosta przywiózł dobre informacje. I przyjechał po kasę

- Przyjechałem w celu przekazania państwu bardzo dobrej informacji. Jako samorząd powiatu pozyskaliśmy środki na przebudowę i rozbudowę drogi powiatowej w Woli Różanieckiej i Różańcu w wysokości ponad 15 mln zł. Całość inwestycji szacowana jest na ponad 22 mln zł. (...) To szalenie ważna, strategiczna i oczekiwana przez mieszkańców inwestycja. Niebawem możemy ogłaszać przetarg i wejść w fazę realizacji. Powiat już wydał około 1 mln zł na przygotowania, wykup gruntów - mówił starosta Szarlip.

W dalszej część wypowiedzi wyszły kolejne powody wizyty starosty w Tarnogrodzie.

- Przy każdej inwestycji powiatowej dana gmina partycypuje w kosztach wkładu własnego, więc wierzę, że wspólnie tę inwestycję zrealizujemy. Wkład własny samorządów w 2025 i 2026 wyniesie po 1 mln 800 tys. zł przez dwa lata -poinformował starosta.

Dołomisiewicz: Na nic się nie umawialiśmy!

A gdy przyszło do pieniędzy, radość szybko opadła. Dariusz Dołomisiewicz, przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnogrodzie, odniósł się do przekazanych przez starostę informacji.

- Ja się bardzo cieszę, tylko diabeł tkwi w szczegółach. Pan mówi, że umawialiśmy się na wkład własny po pół, ja takiej rozmowy nie pamiętam. Radni naszej gminy pewnie również nie. Ja tego jeszcze nie wiem, radni też nie, a pan starosta już deklaruje, że Rada Gminy w Tarnogrodzie wpłaci 3 i pół mln zł wkładu własnego. Wiemy, jak wyglądał cały proces podejścia do realizacji tego zadania. I zabrakło rozmowy, nie na sesji, ale w gabinecie burmistrza, na komisjach (...). Trzeba rozmawiać o tym na spokojnie, panie starosto, a nie uprawiać politykę. Bo wiemy, jaka ta droga jest ważna dla mieszkańców gminy Tarnogród, dla powiatu, bo jest to najbardziej uczęszczana droga w powiecie. W związku z tym trzeba było rozmawiać. My deklarowaliśmy wkład własny, ale do chodników. Rada podjęła uchwałę o budowie chodników - skwitował Dariusz Dołomisiewicz, przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

Powiat: Tak, to nasza inwestycja. Ale nie mamy takich pieniędzy...

Starosta Szarlip wydawał się bardzo zdziwiony takim stanowiskiem przewodniczącego.

- Nie wiem, jak mam skomentować, jestem zdziwiony, bardzo zdziwiony tym, co usłyszałem. Pierwszy raz jestem w takiej sytuacji (...). Żeby inwestycja powstała, musi być współpraca. Ja bardzo grzecznie zapraszam panów do współpracy i moje drzwi są zawsze otwarte - zaznaczył Szarlip.

Starosta tłumaczył, że jest zwyczaj, że przy dużych inwestycjach drogowych partycypują samorządy, przez które przebiegają drogi.

- Co, jeżeli od nas, od Rady, nie będzie 50 procent, tylko 30 proc. wkładu własnego? -pytał radny Piotr Marczak.

- To nie mamy takich środków na realizację inwestycji - odparł dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Dec: To zwykły szantaż! Ja niczego nie podpisywałem, Rada nie uchwalała

Burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec, nie przebierał w słowach:

- Pomimo prób wymuszenia na mnie deklaracji o wysokości partycypacji w 50 proc. wkładu własnego, taka deklaracja z moich ust nie padła, niczego nie podpisywałem. Rada Miejska niczego nie uchwalała. Deklarowałem się, że dołożymy się do budowy chodników i to podtrzymuję - mówił Dec.

Burmistrz zapewniał, że chce działać na zasadzie współpracy, a nie szantażu.

- Proszę nie mówić górnolotnie, że to jest interes mieszkańców. To jest kwestia ustaw naszych samorządów - kto i za co odpowiada (...). Nie może być tak, że władze gminy nie mogą wykonać własnych zadań, bo muszą dofinansować zadania powiatowe - mówił Dec.

Odczytał też fragment pisma od dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, w którym napisano, że bez finansowej partycypacji gminy w wysokości 50 proc. wkładu własnego realizacja zadania nie będzie możliwa. Dec wyliczył, że w latach 2018-2025 gmina Tarnogród przekazała 6 mln 709 tys. 944 zł na drogi dla powiatu.

- Starostwo nie dokłada do naszych dróg. Ale nie musi, bo to wynika z ustawy. Możemy, ale nie musimy, sobie pomagać -skwitował burmistrz.

Dec: My szkoły zamykamy, żeby oszczędzać, a wy tworzycie etaty!

Dec przyznał, że wkład własny w wysokości 3 mln 710 tys. zł na dwa lata będzie pochodził z kredytu.

- Mamy zadłużać się na realizację nie swoich zadań? -pytał.

Dec twierdzi, że powiat mógłby znaleźć pieniądze. Wypomniał kosztowne w utrzymaniu inwestycje typu aquapark, muzeum w Osuchach, Autodrom, ale i tworzenie dodatkowych etatów, jak stanowisko etatowego członka zarządu dla Bartłomieja Świtały, czy zatrudnianie konsultantów w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej.

- A my w gminie Tarnogród zamykamy szkołę, oglądamy każdy grosz w ramach racjonalizacji budżetu - skwitował Dec.

Myślę, że wypracujemy kompromis, tak, aby nasi mieszkańcy nie byli zakładnikami żadnego szantażu i żeby mogli jeździć po nowoczesnej drodze -podsumował burmistrz.

Można było negocjować. Albo... prać publicznie brudy

W odpowiedzi starosta Szarlip ponownie wyraził zdziwienie i zaskoczenie „poziomem agresji i nerwowości pana burmistrza".

- Nie wiem, z czego to wynika, jestem bardzo zaskoczony używanymi słowami, takimi jak szantaż. To są bardzo mocne słowa i uważam, że niepotrzebne -skwitował starosta.

Zdaniem włodarza powiatu ta sprawa powinna wywołać radość u burmistrza. Zaznaczył, że Dec nie ma prawa krytyki i recenzowania słuszności strategicznych inwestycji, bo takie prawo mają jedynie mieszkańcy powiatu.

Ale jak na zaskoczonego, starosta był dobrze przygotowany. Miał przy sobie dokumenty, z których wynikało, że burmistrz Tarnogrodu kilka lat temu wydał niezgodnie z przeznaczeniem dotację w wysokości 55 tys. zł na pomoc mieszkańcom Ukrainy, którą gmina Tarnogród decyzją Sądu Administracyjnego musiała później zwrócić.

- Wydaliśmy te pieniądze na zakup drzwi, które dziś służą w żłobku i tak musielibyśmy je kupić (...). A pan? Zwolnił pan pracowników, przegrał pan w sądzie pracy i pomimo wyroku sądu pan im tych pieniędzy nie zwrócił. Także chybiona bramka -skwitował Dec.

Dyskusję przerwał przewodniczący Dołomisiewicz, który podsumował:

- Pomimo godzinnej dyskusji na sesji nie wyjaśniono sprawy partycypacji gminy Tarnogród we wkładzie własnym do realizacji zadania.

Natalia Račaitis

BIL

Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

- Nie stawiam przed faktem dokonanym. Przekazuję, że powiat, po uprzednich konsultacjach, otrzymał dofinansowanie ponad 15 mln zł (red.: na remont drogi Różaniec-Wola Różaniecka). Powiat ma zabezpieczone środki na wkład własny. To od państwa dobrej woli zależy, czy ta droga powstanie.

Dariusz Dołomisiewicz
przewodniczący RM w Tarnogrodzie

-Nic nie zmienia faktu, że droga powiatowa Różaniec - Wola Różaniecka należy do powiatu i jest obowiązkiem powiatu dbanie o tę drogę.

Fot. Tomasz Zalewa

Paweł Dec
burmistrz Tarnogrodu

- Uzależnianie decyzji o realizacji inwestycji od poziomu dofinansowania to jest zwykły szantaż!

Projekt dotyczy odcinka drogi w gminie Tarnogród, który przebiega przez miejscowości Pierogowiec, Wola Różaniecka, Różaniec Pierwszy i Różaniec Drugi. Droga zostanie przebudowana w latach 2025-2026.

Władze powiatu biłgorajskiego pozyskały ponad 15,6 mln zł na rozbudowę drogi powiatowej Wola Różaniecka – Różaniec. Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i pozwolą na przebudowę prawie ośmiokilometrowego odcinka tej drogi. Cała inwestycja będzie kosztować ponad 22,4 mln zł, a wkład własny powiatu to 6,7 mln zł.

Starosta zaproponował, by wkład własny samorządów (powiatu i miasta Tarnogród) wyniósł po 3 mln 600 tys. zł rozłożone na dwa lata

Szacowany koszt remontu drogi powiatowej w Woli Różanieckiej i Różańcu wynosi około 22 mln zł

Powiat biłgorajski pozyskał 15 mln zł dofinansowania na remont drogi powiatowej w gminie Tarnogród

eprasa.pl afb271f68a

„Onegdaje Osterwy. Spotkania z Tradycją”

TOK zorganizował ważną imprezę w lubelskim teatrze. Na scenie „Zorza z Dereźni”

Tarnogrodzki Ośrodek Kultury był współorganizatorem drugiej edycji „Onegdajów Osterwy. Spotkań z Tradycją”, które odbyły się w sobotę, 22 lutego na deskach Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.

„Onegdaje Osterwy. Spotkania z Tradycją” to cykl mający na celu pielęgnowanie oraz upamiętnianie polskich zwyczajów i dawnych wiejskich obrzędów. Projekt powstał z potrzeby zachowania i promowania tego, co najpiękniejsze w kulturze naszego regionu. „Onegdaje” nawiązują także do obecnego w myśli i praktyce Reduty Juliusza Osterwy i Mieczysława Limanowskiego zainteresowania teatrem wyrastającym z tradycji polskiej wsi.

W ramach tegorocznej, drugiej edycji projektu, na Dużej Scenie Teatru Osterwy zaprezentowały się trzy zespoły, które uczestniczyły w 49. Międzywojewódzkim Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych i 41. Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie.

Fot.TOK Tarnogród

Podczas uroczystości wiele ciepłych słów padło dla Tarnogrodu – stolicy teatru wiejskiego. Były kwiaty, wzruszenie oraz spontaniczne podziękowanie ze strony dyrektora teatru Redbada Klynstry. Była to druga odsłona „Onegdajów Osterwy, czyli „Spotkań z Tradycją”, które stały się stałym punktem w kalendarzu Teatru im. Juliusz Osterwy w Lublinie

R E K L A M A

BIL

Zorza z Dereźni na deskach teatru w Lublinie

Spotkania z tradycją otworzył zespół „Zorza” z Dereźni w powiecie biłgorajskim ze spektaklem „Świenty od wszystkiego”. „Zorza” działa przy Gminnym Ośrodku Kultury w Biłgoraju. Grupa powstała w 2006 r. jako zespół śpiewaczy. W dziedzinie teatru obrzędowego zadebiutowali w roku 2019. „Zorza” jest laureatem wielu prestiżowych nagród. Kultywuje lokalne tradycje śpiewacze, obrzędowe, kulinarne oraz rękodzielnicze biłgorajskiej wsi. Przez lata zespół zdobywał czołowe nagrody w konkursach na tradycyjne wieńce dożynkowe.

Na scenie wystąpiły również zespoły: „Sołtyski” z Pawłowa (woj. świętokrzyskie) oraz zespół obrzędowy „Zawsze Razem” z Woli Gułowskiej (powiat łukowski, województwo lubelskie).

Fot.TOK Tarnogród

Spotkania z tradycją otworzył zespół „Zorza” z Dereźni w powiecie biłgorajskim ze spektaklem „Świenty od wszystkiego”. „Zorza” działa przy Gminnym Ośrodku Kultury w Biłgoraju. Grupa powstała w 2006 roku jako zespół śpiewaczy. W dziedzinie teatru obrzędowego zadebiutowali w roku 2019. „Zorza” jest laureatem wielu prestiżowych nagród. Kultywuje lokalne tradycje śpiewacze, obrzędowe, kulinarne oraz rękodzielnicze biłgorajskiej wsi. Przez lata zespół zdobywał czołowe nagrody w konkursach na tradycyjne wieńce dożynkowe. Opracowuje swoje scenariusze teatralne na bazie wspomnień - jak to dawniej na biłgorajskiej wsi bywało. Autorką scenariuszy jest jego członkini Józefa Oszajca. W trakcie prób scenariusz jest uzupełniany o wspomnienia i relacje najstarszych członków grupy. Zespół chętnie wplata w spektakle tradycyjne lokalne pieśni i przyśpiewki urozmaicając tym swój przekaz

TOK organizatorem ważnej imprezy w lubelskim teatrze

Tradycyjne regionalne potrawy i ich degustacja od lat są nieodzowną częścią tarnogrodzkich sejmików, tak więc po raz kolejny tarnogrodzka delegacja przygotowała poczęstunek z „tarnogrodzkim jadłem”, na które po spektaklach zaprosiła wszystkich uczestników. Zamknęło to część teatralną spotkania. Następnie w foyer teatru zorganizowano potańcówkę, na której zagrała kapela zespołu „Sołtyski” oraz kapela „Na hura”.

- Ten dzień długo pozostanie w pamięci zarówno zespołów występujących na scenie, jak i delegacji, władz samorządowych oraz pracowników Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. To był piękny wieczór. Na lubelskiej scenie po raz drugi pokazane zostały widowiska wyrosłe z obrzędów, obyczajów i tradycji wsi. Ze wspólnotowego wiejskiego bytowania. Przedstawienia wiejskich teatrów to inscenizacje autentycznych obrzędów, dawnych zwyczajów, ginących prac domowych i gospodarskich. Są różnorodne, barwne, dynamiczne, ale też wysmakowane artystycznie. Wiele ciepłych słów padło dla Tarnogrodu – stolicy teatru wiejskiego. Były kwiaty, wzruszenie oraz spontaniczne podziękowanie ze strony dyrektora teatru Redbada Klynstry - podsumowali organizatorzy.

Była to druga odsłona „Onegdajów Osterwy, czyli „Spotkań z Tradycją”, które stały się stałym punktem w kalendarzu Teatru im. Juliusz Osterwy w Lublinie.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

eprasa.pl afb271f68a

Gmina Goraj

Gmina Frampol

Gmina Turobin

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Pełna sala we Frampolu. Tak było na premierze filmu „W blasku ognia”

Premiera filmu „W blasku ognia” o losach trzech Żydówek, mieszkanek Frampola, przyciągnęła sporą publiczność. W roli głównej wystąpił Andrzej Burlewicz.

Fot.MICHAŁ KAŃKOWSKI

W roli głównej filmu „W blasku ognia” reżyserii Dominiki Macochy wystąpił znany i niezwykle ceniony frampolski regionalista Andrzej Burlewicz

Fot.MICHAŁ KAŃKOWSKI

Projekcja filmu cieszyła się sporym zainteresowaniem

W poniedziałek, 24 lutego we Frampolu odbywała się premiera filmu dokumentalnego pt. „W blasku ognia” reżyserii Dominiki Macochy, absolwentki gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. W roli głównej wystąpił znany i niezwykle ceniony regionalista Andrzej Burlewicz. Na sali zgromadziło się ok. 100 osób. Film ten opowiadał o losach trzech Żydówkach Gołda, Chana i Hinde, mieszkankach Frampola. Po pokazie odbywała się ciekawa dyskusja na temat stosunków polsko-żydowskich.

- Zawsze inspirował mnie Frampol, zawsze, gdy tu przyjeżdżała, to fascynowało mnie to miasto, jego architektura jest przyciągająca. Zawsze czułam, że tu jest jakaś tajemnica, a w zasadzie wiele tajemnic. I tak się zdarzyło, że dotarłam do akt IPN w sprawie zabójstwa jednej z Żydówek. Powiązałam to trochę ze śmiercią Goudy i Florka dlatego, że oni też zostali zamordowani w dniu poniedziałkowego jarmarku. Pomyślałam, że jest tutaj jakaś zbieżność, chociaż dziś trudno powiedzieć, czy tak było. Trzecia bohaterka mojego filmu, która ukrywała się u Sobczaka też podobnie, jak dwie poprzednie, była zagrożona tym, że może być zgwałcona i ona zgwałcona została. Więc jest to film kobiecy. Chciałam przekazać, że gwałt jest elementem wojny, jest narzędziem wojennym, bo gwałt nie odbywa się przy okazji wojny, a jest właśnie narzędziem wojny. To trzeba pokazywać i trzeba o tym mówić - mówi reżyserka Dominiki Macochy, pytana przez Nową Gazetę Biłgorajską o motywy stworzenia filmu.

Michał Kańkowski

Fot.MICHAŁ KAŃKOWSKI

W poniedziałek, 24 lutego we Frampolu odbywała się premiera filmu dokumentalnego pt. „W blasku ognia” reżyserii Dominiki Macochy, absolwentki gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych

Tak Frampol spędza ferie. Chcą podgonić z robotą

Gdy jedni odpoczywają, inni pracują. We Frampolu trwa intensywny remont szkoły. Co udało się zrobić pod nieobecność uczniów i co jeszcze w planach?

Miasto Frampol przekazało, że korzystając ze sprzyjającej pogody i trwających ferii zimowych w Samorządowym Zespole Szkolnym realizowany jest kolejny punkt inwestycji pn. „Termomodernizacja budynków Samorządowego Zespołu Szkolnego we Frampolu Etap I”.

- W chwili obecnej trwa wymiana pokrycia dachowego nad starą częścią szkoły. Na ostatnim etapie jest także wymiana stolarki okiennej i częściowo drzwiowej w całym kompleksie szkolnym. Zakres prac będzie obejmował także ocieplenie ścian najstarszego budynku szkoły tynkiem renowacyjnym, ocieplenie stropów nad ostatnimi kondygnacjami oraz ocieplenie ścian hali sportowej. Prace te rozpoczną się w późniejszym terminie - przekazali frampolscy urzędnicy.

Wartość całej inwestycji opiewa na kwotę brutto 3.390.633,84 zł, a zakończenie realizacji planowane jest na 8 sierpnia.

Natalia Račaitis

Fot.um frampol

We Frampolu trwa remont budynku szkoły

Fot.um frampol

Wartość całej inwestycji opiewa na kwotę brutto 3.390.633,84 zł, a zakończenie realizacji planowane jest na 8 sierpnia

Goraj zaprasza na seanse z poduchą

Gminny Ośrodek Kultury w Goraju zaprasza na marcowe wieczory filmowe w ramach cyklu „Seanse z poduchą”.

Widzowie będą mieli okazję obejrzeć słynną trylogię fantasy w wersji rozszerzonej. To epicka opowieść o drużynie, która wyrusza w podróż, by zniszczyć magiczny pierścień.

Seanse odbędą się w przyjaznej, kameralnej atmosferze – organizatorzy zachęcają do zabrania ze sobą poduszek, koców i materacy, aby seans był jak najbardziej komfortowy. W trakcie wydarzenia przewidziana jest przerwa kawowa. Wstęp na wszystkie pokazy jest bezpłatny. Seanse odbędą się 6, 13 i 20 marca o godzinie 18. Szczegóły na plakacie.

Natalia Račaitis

Fot.plakat

plakat

BIL

eprasa.pl afb271f68a

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

Trwa walka z wiatrakami w Obszy. Będzie referendum

GMINA OBSZA: W Obszy coraz bardziej napięta atmosfera wokół wiatraków. Jedni chcą, inni nie. I wszyscy chcą robić referendum. Ale i wokół referendum zrobił się napięta atmosfera, bo nie o samo referendum chodzi, ale o to, czyja to inicjatywa.

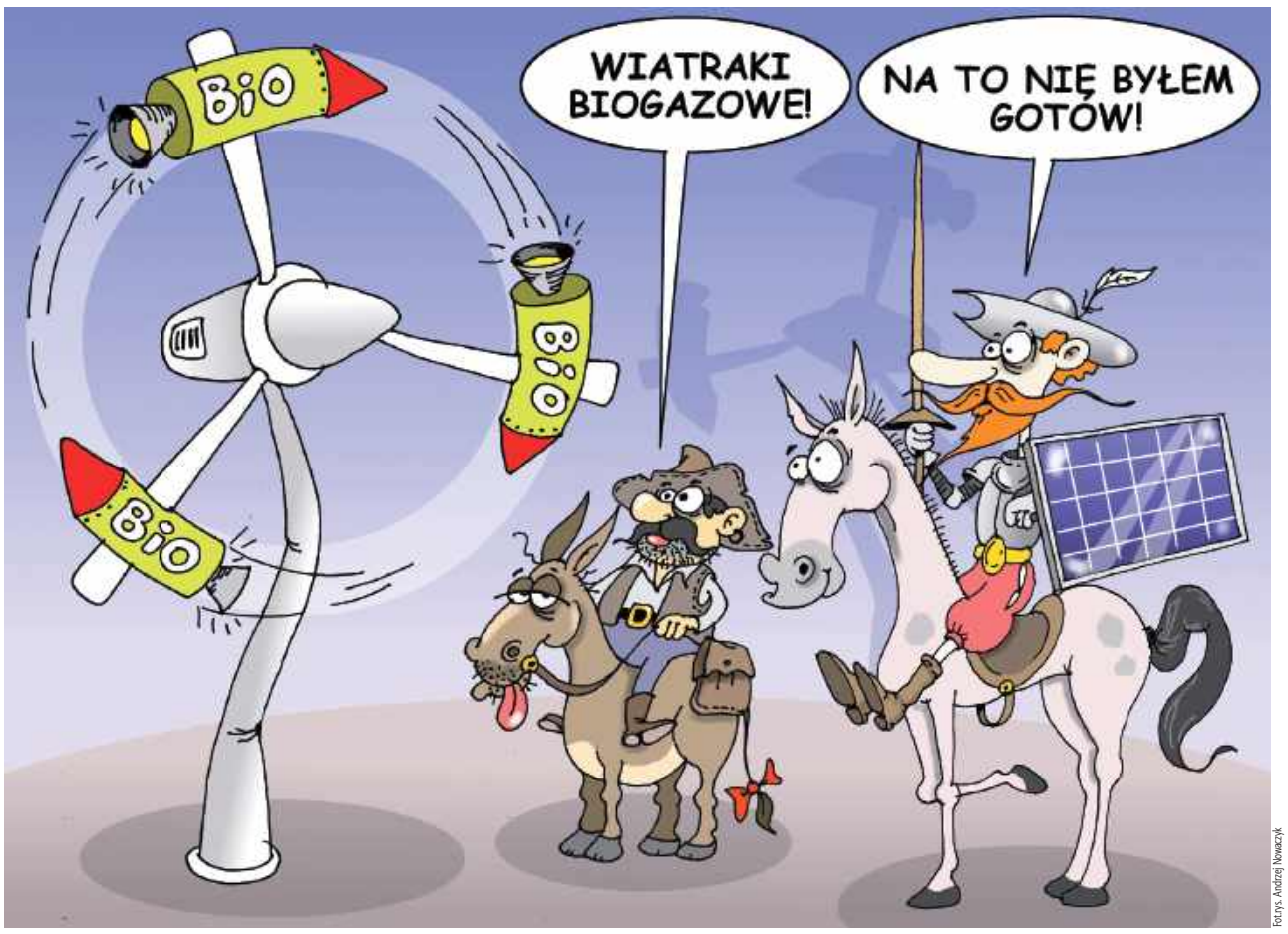

Fot.rys. Andrzej Nowaczyk

Andrzej Placek
wójt gminy Obsza

- W okolicy jest kilka firm, które podpisują z mieszkańcami umowy na dzierżawę terenów pod ewentualne wiatraki. Są one zawierane w obecności notariusza, ale gmina nie jest o tym informowana. Tymczasem to do nas trafiło wiele wniosków o zestawienie, ile takich umów zostało podpisanych i o które grunty chodzi, a takich informacji po prostu nie mamy.

O sporze o wiatraki w gminie Obsza informowaliśmy jako pierwsi w sierpniu 2024 r., gdy grupa mieszkańców gminy rozpoczęła protest przeciw wiatrakom podczas dożynek powiatowych.

W ubiegłym tygodniu do naszej redakcji trafiło pismo od mieszkańców gminy Obsza z informacją, że 18 lutego złożyli do wójta pismo wniosek, iż chcą wszcząć w gminie procedurę do przeprowadzenia referendum. Gdy skontaktowaliśmy się z wójtem gminy Obsza, Andrzejem Plackiem, przyznał, że on też chce referendum i poinformował o tym Radę Gminy podczas Komisji 7 lutego.

Referendum vs referendum

- Powstała taka sytuacja, że jedni protestują przeciwko tworzeniu farm wiatrowych, inni są za, więc ja 7 lutego, na ostatnim wspólnym posiedzeniu Komisji Rady Gminy, zaproponowałem radnym, żeby przeprowadzić referendum na temat wszystkich rodzajów energii odnawialnej, czyli: farm wiatrowych, biogazowni i farm fotowoltaicznych. I na tę propozycję, żeby dać się wypowiedzieć ogółowi mieszkańców, sporo radnych przystało, nawet ci, którzy należą do Stowarzyszenia zrzeszającego przeciwników wiatraków - mówi wójt gminy Obsza, Andrzej Placek.

Wójt twierdzi, że nieźle się zdziwił, gdy niespełna dwa tygodnie później, 18 lutego, kilkunastu mieszkańców gminy zwróciło się do Urzędu Gminy o udostępnienie danych na temat liczby osób uprawnionych do głosowania, które są im potrzebne do organizacji referendum. Po otrzymaniu takich informacji chcą zacząć zbierać podpisy pod wnioskiem o referendum. Ale według ich koncepcji miałoby ono dotyczyć tylko dwóch rodzajów inwestycji - wiatraków i biogazowni, a nie, jak proponuje wójt i radni, także fotowoltaiki.

Tomasz Pawłowski, radny gminy Obsza:
Nam chodzi o to, żebyśmy my organizowali referendum, a nie Rada. Taki jest nasz wniosek.

Przeciwnicy wiatraków mają sporo argumentów dotyczących szkodliwości wiatraków dla zdrowia, budżetu czy bezpieczeństwa. Obawiają się spadku wartości ich działek i zniszczenia krajobrazu. Mają też za złe niektórym radnym, że podpisują umowy z przedstawicielami farm wiatrowych. Wójt Andrzej Placek twierdzi, że w sprawie farm wiatrowych gmina nie podjęła jeszcze żadnych działań ani decyzji. W pierwszej kolejności chce poznać zdanie mieszkańców.

„Fotowoltaika to temat niekolidujący”

W programie sesji Rady Gminy, która odbyła się w piątek, 28 lutego, zaplanowano punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie referendum - z trzema pytaniami.

- Nie mam pojęcia, w jakim celu ta grupa osób chce zbierać podpisy w celu złożenia wniosku o przeprowadzenie referendum z dwoma pytaniami -zastanawia się wójt.

Skontaktowaliśmy się z przedstawicielami Stowarzyszenia „Nasza Mała Ojczyzna Obsza” z pytaniem o to, dlaczego w ich propozycji nie ma pytania o farmy fotowoltaiczne. Przedstawiciel stowarzyszenia podkreśla, że informacji o zamiarze wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum gminnego nie złożyło stowarzyszenie, a grupa mieszkańców.

Dlaczego w ich propozycji referendum nie uwzględniono pytań o fotowoltaikę?

- Gdyż temat fotowoltaiki jest to temat niekolidujący, jeżeli chodzi o warunki środowiskowe -mówi inny członek Stowarzyszenia.

Sesja i walka z wiatrakami. Dosłownie i w przenośni

Gdy przyszło do piątkowej sesji, radny Tomasz Pawłowski, reprezentujący grupę mieszkańców, która opowiada się za referendum z dwoma pytaniami, wnioskował o zdjęcie punktu dotyczącego referendum z porządku obrad. Tłumaczył, że mieszkańcy 27 lutego złożyli pełny wniosek o zorganizowanie referendum poparty 560 podpisami.

- Wobec tego podjęcie inicjatywy referendalnej przez wójta i grupę radnych jest bezprzedmiotowe i ma na celu próbę zablokowania inicjatywy mieszkańców. Jest działaniem na ich szkodę i wkracza na podstawowe prawa i swobody obywatelskie mieszkańców. Formuła pytań referendalnych zaproponowanych przez wójta i grupę radnych - nie wiadomo których - w zaproponowanym projekcie ma charakter ogólny i wynik nie będzie wiążący dla wójta i Rady. Jest to próba narzucenia prowiatrakowej narracji z uwagi na konflikt interesów władzy naszej gminy wobec całej procedury. Liczę na opamiętanie się wójta i radnych naszej gminy i wycofanie inicjatywy referendalnej dla dobra naszej wspólnoty - czytał radny Tomasz Pawłowski.

27 lutego grupa mieszkańców gminy Obsza złożyła wniosek o zorganizowanie referendum poparty 560 podpisami

Nie pomogły prośby i groźby

- Jak się nie opamiętacie i nie zaczniecie słuchać mieszkańców, to kolejne referendum, które oni zorganizują, dotyczyć będzie odwołania wójta i Rady - kontynuował Pawłowski.

Radny zarzucił wójtowi, że ten złamał przepisy, angażując się w konstruowanie pytań referendalnych i inicjatywę referendalną.

Ale sam wniosek o zdjęcie punktu z porządku obrad okazał się „walką z wiatrakami „, bo wniosek poparło tylko dwóch radnych: Tomasz Pawłowski i Lech Syty.

Przystępując do głosowania nad punktem porządku obrad dotyczącym referendum, wójt Andrzej Placek podkreślał, że projekt uchwały jest spełnieniem propozycji mieszkańców, został jedynie uzupełniony o fotowoltaikę, tak, by dotyczył wszystkich Odnawialnych Źródeł Energii.

Projekt uchwały został przyjęty 13 głosami za (radni Pawłowski i Syty byli przeciw).

Co dalej?

Przyjęta w piątek uchwała o referendum wejdzie w życie po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego, co powinno nastąpić 4 marca. W ciągu kolejnych trzech dni powinny zostać utworzone obwody głosowania, które do 11 marca mają być podane do publicznej wiadomości. Kampania referendalna potrwa do 11 kwietnia, a samo referendum odbędzie się 13 kwietnia. By było ważne, musi wziąć w nim udział co najmniej 30 procent mieszkańców uprawnionych do głosowania.

Natalia Račaitis

eprasa.pl afb271f68a

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Bal charytatywny w Aleksandrowie. Jak się bawili i ile zebrali?

Całe rodziny bawiły się na balu charytatywnym w Aleksandrowie. A przy okazji pomagały. Aleksandrów zebrał też sporą sumę na leczenie Karolka Ziomka.

Zabawa była przednia

Fot.UG Aleksandrów

W niedzielę, 23 lutego odbył się wyjątkowy Bal Karnawałowy dla Dzieci w sali weselnej w Aleksandrowie. Bal był charytatywny, a celem była zbiórka funduszy na akcję „Serduszko dla Karolka".

- Całe rodziny miały niesamowitą frajdę dzięki atrakcjom takim jak malowanie twarzy, tatuaże, warkoczyki, wata cukrowa oraz przepyszne ciasta upieczone przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich i Radę Rodziców ze Szkoły Podstawowej. Zabawa była przednia dzięki niesamowitemu DJ Garfii, który rozkręcił parkiet. Atrakcją wieczoru był ogromny biały miś, który sprawił wielką radość wszystkim uczestnikom! - **przekazali organizatorzy.**

Organizację wydarzenia wsparli: wójt gminy Aleksandrów, GOPS w Aleksandrowie, Szkoła Podstawowa im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie, Rada Rodziców oraz Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Aleksandrów Drugi, pracownicy Urzędu Gminy oraz firma Hol24 Zenon Surmacz Pomoc Drogowa - Assistance.

- Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i pomoc w tej szlachetnej sprawie! Dziękujemy wszystkim, którzy przyszli, bawili się i wspierali Karolka Ziomka. Wasze wsparcie jest bezcenne! - mówią organizatorzy.

Natalia Račaitis

Podczas imprezy zebrano 5128,67 zł

Aleksandrowska młodzież stanęła na wysokości zadania

Fot.UG Aleksandrów

Na balu nie zabrakło wójta Andrzeja Borowca

Fot.UG Aleksandrów

Z historii Józefowa

Dla dobra innych poświęcił swoją rodzinę. Rocznica „Wira" i Żołnierzy Wyklętych w Józefowie

JÓZEFÓW: W niedzielę, 2 marca w Józefowie odbyły się uroczystości patriotyczne dla zachowania pamięci o bohaterach Ziemi Józefowskiej - rozstrzelanej rodziny Konrada Bartoszewskiego ps. Wir oraz poległych i pomordowanych Żołnierzach Niezłomnych pochodzących z terenu gminy Józefów.

„Wir", nazywany także „Komendantem", stał się odtąd symbolem walki i patriotyzmu, poświęcając dla dobra innych nawet swoją rodzinę

Fot.domena publiczna

Bohaterska rodzina z Józefowa82 lata temu, 26 lutego 1943 r., na Józefowskim rynku Niemcy dokonali publicznej egzekucji rodziny dowódcy miejscowego oddziału Armii Krajowej Konrada Bartoszewskiego ps. Wir - ojca Wacława, matki Janiny i siostry Wienisławy. Zbrodnia ta była ostrzeżeniem i zemstą za masowy udział partyzantów Rejonu Józefowskiego w wydarzeniach zwanych Powstaniem Zamojskim, które to przyniosły im dumną nazwę Rzeczpospolitej Józefowskiej.

Bezpośrednią przyczyną egzekucji było odbicie z posterunku policji w Józefowie przez oddział Czesława Mużacza ps. Selim Wira i jego zastępcy, Hieronima Miąca ps. Korsarz. Niemcy w odwecie otoczyli miasteczko i spędzili mieszkańców do budynku gminy, gdzie dokonano selekcji, oddzielając rodziny uznane za bandyckie od pozostałych, grożąc im rozstrzelaniem. Ostatecznie na oczach zgromadzonych na rynku mieszkańców Józefowa rozstrzelano „tylko" rodzinę „Wira" i wywieziono do obozu w Zamościu 50 zakładników.

Wydarzeniom tym towarzyszy legenda, że Konrad Bartoszewski, nie chcąc dopuścić do przelewu krwi i śmierci innych mieszkańców Józefowa, nie dał pozwolenia na zaatakowanie miasteczka przez partyzantów i obserwował przez lornetkę przebieg egzekucji z pobliskich wzgórz kamieniołomów. Poświęcił swoją rodzinę dla dobra ogółu.

Bartoszewscy i ich tragiczna śmierć stała się dla miejscowej społeczności symbolem walki i męczeństwa, zaś ich syn Konrad Bartoszewski, zwany także Komendantem, symbolem patriotyzmu.

Legenda głosi, że Konrad Bartoszewski, nie chcąc dopuścić do przelewu krwi i śmierci innych mieszkańców Józefowa, nie dał pozwolenia na zaatakowanie miasteczka przez partyzantów i obserwował przez lornetkę przebieg egzekucji swojej najbliższej rodziny z pobliskich wzgórz kamieniołomów. Poświęcił swoją rodzinę dla dobra ogółu

Żołnierze Wyklęci Ziemi Józefowskiej

Niedzielne uroczystości były również okazją do uczczenia Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych". To święto państwowe obchodzone od 2011 roku poświęcone jest pamięci żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia.

2 czerwca 2013 roku obok tablic upamiętniających poległych i pomordowanych mieszkańców gminy Józefów w okresie II wojny światowej staraniem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej koło terenowe w Józefowie odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą Żołnierzy Armii Krajowej poległych z rąk UB i NKWD:

Starszego szeregowego Krystiana HERCA pseudonim „Tarzan",

Plutonowego Stefana HORODELSKIEGO pseudonim „Es",

Szeregowego Franciszka LALA pseudonim „Słowik",

Plutonowego Ignacego PYTERA pseudonim „Murzyn",

Kaprala Stanisława SZKLARZA pseudonim „Zawisza".

Po Mszy Świętej odprawionej o godzinie 11 w Kościele Parafialnym w Józefowie w intencji ojca, matki i siostry „Wira" oraz Żołnierzy Wyklętych uczestnicy obchodów złożą wieńce i kwiaty pod tablicami upamiętniającymi rozstrzelaną rodzinę Konrada Bartoszewskiego i Żołnierzy Niezłomnych.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl afb271f68a

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Biszcza

Gmina Księżpol

Gmina Potok Górny

Młodzi sportowcy walczyli o puchar wójta. Kto najlepszy?

Turniej Halowy Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Biszcza

Turniej o puchar wójta gminy to już w Biszczy tradycja

W niedzielę, 2 marca w Biszczy odbył się Turniej Halowy Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Biszcza. Do rywalizacji stanęło 12 drużyn.

W Sali Gimnastycznej SZS im. Dzieci Zamojszczyzny w Biszczy 12 drużyn przystąpiło do sportowej rywalizacji. Rozgrywki były prowadzone w trzech kategoriach wiekowych. Wydarzeniu towarzyszyła loteria fantowa dla Karolka Ziomka. Po kilku godzinach sportowej rywalizacji Biszcza poznała zwycięzców (wyniki w tabeli obok). Najlepszym bramkarzem turnieju został Wiktor Hacia z zespołu Bombowa Biszcza,

a najlepszym zawodnikiem Antoni Waręciak (BKS Biszcza).Dyplomy, medale i puchary wręczali wójt Gminy Biszcza, Zbigniew Pyczko i dyrektor GOKSiR Biszcza, Jadwiga Lal-Kiszka. Sędzią był Paweł Bucior.

Natalia Račaitis

Antoni Waręciak (BKS Biszcza) został najlepszym zawodnikiem turnieju

WYNIKI TURNIEJU:

klasy 1-3
I miejsce - BKS Biszcza
II miejsce - SP Bukowina
III miejsce- Czerwone Strzały

klasy 4-6
I miejsce - Hala Biszcza
II miejsce - Bombowa Biszcza
III miejsce - FC Brandon

klasy 7-8
I miejsce - Sparta Biszcza
II miejsce - UKS Sprint Biszcza
III miejsce - Low Traper Fade FC

Fot.Agnieszka Buła

Wydarzeniu towarzyszyła charytatywna loteria na rzecz Karolka Ziomka

Dyplomy, medale i puchary wręczali wójt gminy Biszcza, Zbigniew Pyczko i dyrektor GOKSiR Biszcza, Jadwiga Lal-Kiszka

Wszyscy skupieni i gotowi do sportowej rywalizacji

Dzieci i młodzież z gminy Biszcza ostatnią niedzielę spędzili bardzo aktywnie

Drużyna BKS Biszcza zajęła pierwsze miejsce w kategorii klas 1-3

Sparta Biszcza zwyciężyła w najstarszej kategorii wiekowej

Drużyna Hala Biszcza zajęła pierwsze miejsce w kategorii klas 4-6

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Dwa mecze Łady Biłgoraj jednego dnia

Piłkarze Łady 1945 Biłgoraj powoli kończą przygotowania do rundy wiosennej. W sobotę rozegrali aż dwa mecze kontrolne. Podejmowali grającą w klasie okręgowej Victorię Łukowa i czwartoligowy Granit Bychawa.

Z powodu opadów deszczu naturalne boiska są intensywnie nasiąknięte, dlatego oba mecze testowe nasza drużyna rozegrała na sztucznej płycie Powiatowego Centrum Sportu przy ul. Cegielnianej:

- Rozegraliśmy dwa mecze kontrolne, które miały na celu, aby każdy zawodnik wybiegał pełne 90 minut. Jestem zadowolony, że udało się to zrealizować. W pierwszej grze swoje pierwsze pełne występy w naszej drużynie zaliczyli: Kacper Szmit i Maciej Małek, wychowankowie Łady. Cieszy także fakt, że zakończył się okres chorób, które mocno przeszkadzały nam w ostatnim tygodniu, dodatkowo na ten moment nikt nie jest kontuzjowany. Jeśli chodzi o naszą grę, to liczba wejść w pole karne przeciwnika i stworzonych szans w każdym z meczów była dwucyfrowa, co jest pozytywnym sygnałem. Mimo to, musimy nadal pracować nad finalizowaniem naszych ataków, aby wykorzystać te sytuacje w pełni -skomentował trener Marcin Zając.

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

W meczu z Victorią Łukowa, dwie bramki dla Łady zdobył Patryk Dorosz (w środku)

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Karnet na 8 domowych spotkań Łady w rundzie wiosennej kosztuje 80 zł

Pierwsze domowe spotkanie ligowe Łada rozegra 23 marca (niedziela) o godzinie 15.00. Rywalem będzie zespół Janowianki Janów Lubelski.

ŁADA 1945 BIŁGORAJ - VICTORIA ŁUKOWA 4:2
Bramki dla Łady: Patryk Dorosz x2, Bartłomiej Poleszak, Karol Wojtyło

ŁADA 1945 BIŁGORAJ - GRANIT BYCHAWA 1:3
Bramka: Wojciech Białek

Tomasz Zalewa

Kibice mogą już nabywać karnety na rundę wiosenną 2024/2025 obejmujące wszystkie domowe mecze Łady 1945 Biłgoraj przy Targowej.

Karnety dostępne są już w sklepie Husarz Biłgoraj. Militaria - Sport - Patriotyzm przy placu Wolności 3. Cena karnetu wynosi 90 zł i obejmuje 8 ligowych meczów domowych.

Cena pojedynczego biletu w rundzie wiosennej będzie wynosić 15 zł. Wejściówki dla kobiet to 10 zł, natomiast osoby do 13. roku życia wchodzą na obiekt za darmo. - Od wielu sezonów stawki za bilety i karnety nie były zmieniane. Koszty organizacji meczów niestety wymagają takiej zmiany - tłumaczą działacze Łady

Do sezonu przygotowuje się też drugi zespół Łady 1945 Biłgoraj. W meczu kontrolnym lider piłkarskiej klasy B, przegrał z piątym zespołem klasy A - Relaxem Księżpol 1:2

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Rezerwy Łady 1945 Biłgoraj nie dały rady beniaminkowi piłkarskiej klasy A. Relax Księżpol zwyciężył 2:1

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Granit Bychawa (dwunasty po rundzie jesiennej w IV lidze) w Biłgoraju wygrał 3:1

Są wzmocnienia. Nowi piłkarze potwierdzeni

Trzy transfery Łady 1945 Biłgoraj oficjalnie potwierdzone. W biało-niebieskich barach wiosną zagrają: Kamil Woźniak, Bogdan Krywolapov i pozyskany kilka dni wcześniej, Mateusz Kogut.

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Bogdan Kryvolapov

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Mateusz Kogut

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Kamil Woźniak

Kamil Woźniak to filigranowy lewonożny zawodnik, wychowanek grup młodzieżowych Cracovii Kraków. W piłce seniorskiej ma na koncie przeszło 30 rozegranych spotkań na poziomie II ligi w barwach Siarki Tarnobrzeg, a także rywalizację na III-ligowym froncie w drużynach Pelikana Łowicz i Stali Kraśnik. 25-latek przychodzi do Łady z Głogovii Głogów Małopolski. W zimowych sparingach Kamil występował najczęściej na boku obrony, jednak z powodzeniem może zajmować również inne pozycje na boisku.

Obdarzony świetnymi warunkami fizycznymi Ukrainiec Bogdan Kryvolapov, jest środkowym pomocnikiem. To wychowanek Metalista Charków. Jego pierwszym klubem w Polsce był Alit Ożarów skąd w 2022 roku trafił do Motoru Lublin, w którym udało mu się zadebiutować w pierwszym zespole w jednym z meczów Pucharu Polski.W tym sezonie bronił barw czwartoligowych rezerw klubu ze stolicy województwa lubelskiego. Do Łady trafia na zasadzie transferu definitywnego.

Już wcześniej Łada potwierdziła transfer Mateusza Koguta. Niespełna 19-letni skrzydłowy jest wychowankiem Akademii Piłkarskiej Stali Stalowa Wola. W rundzie jesiennej trwających rozgrywek bronił barw rezerw Stalówki. W 13. ligowych spotkaniach zdobył aż 17 bramek, dzięki czemu znalazł się w czołówce najlepszych strzelców stalowowolskiej Klasy Okręgowej.

Tomasz Zalewa

Prosto z Łady do... Barcelony

Młodzie piłkarze Akademii Piłkarskiej Łady 1945 Biłgoraj mogli podpatrywać najlepszych na świecie. I to z bliska.

- Po zajęciach piłkarskich naszych zawodników przyszedł czas na fantastyczne wydarzenie piłkarskie dla kibiców! Uczestnicy wyjazdu byli na pierwszym meczu półfinału Pucharu Króla Hiszpanii pomiędzy Barceloną a Atletico Madryt. Spotkanie pozostanie na długo w pamięci. Wynik zmieniał się jak w kalejdoskopie, a końcowy rezultat 4:4 stworzył niesamowite emocje na boisku i trybunach! Na stadionie nie zabrakło akcentu naszego miasta! - pokazuje biłgorajska akademia.

Tomasz Zalewa

Fot.Akademia Łada 1945 Biłgoraj

To szczęśliwcy z Biłgoraja, którzy zasiedli na trybunach i obejrzeli starcie Barcelony z Atletico Madryt

Fot.Akademia Łada 1945 Biłgoraj

Herb Biłgoraja i flagę z łabędziem było widać na stadionie w Barcelonie

BIL

eprasa.pl afb271f68a

Piłkarskie sparingi naszych klubów

Za kilkanaście dni początek walki o ligowe punkty w ligach piłkarskich. Niektóre kluby z powiatu biłgorajskiego powoli kończą przygotowania do wiosny. Oto wyniki sparingów z ostatniego weekendu.

Fot.Tanew Majdan Stary

Tanew Majdan Stary błysnęła w weekend skutecznością. Aż osiem goli wicelider okręgówki strzelił drużynie Piasta Babice

Jurij Perin wzmocni wiosną Grom Różaniec?

GROM RÓŻANIEC - JANOWIANKA JANÓW LUBELSKI 1:7

W szóstym meczu kontrolnym rozegranym na sztucznej murawie w Majdanie Starym, Grom Różaniec wysoko przegrał z Janowianką Janów Lubelski. Grom to lider okręgówki i zespół, który pewnie zmierza w stronę IV ligi, gdzie bardzo solidnie prezentuje się właśnie Janowianka. Tu w sparingu, różnicę klas było jednak widać. Jedyną bramkę dla Gromu zdobył zawodnik testowany, ale jak udało nam się potwierdzić, nie jest to jakiś anonimowy piłkarz, tylko świetnie znany w Biłgoraju czy Janowie... Jurij Perin. Ukrainiec w rundzie jesiennej występował w barwach Opolanina Opole Lubelskie, możliwe, że wiosną pomoże drużynie Gromu w walce o awans.

TANEW MAJDAN STARY - PIAST BABICE 8:1

Bramki dla Tanwi: Michał Skubis x2, Jakub Olszewski x2, Arkadiusz Kusiak x2, Konrad Blicharz, Mateusz Dziurdza. Bramkę dla Piasta zdobył Wojciech Rogoża.

- Nasza drużyna zaprezentowała świetną formę z niżej notowanym rywalem, pokazując klasę i charakter! Pewna gra, pełna dominacja i efektowne zwycięstwo 8:1 – tego meczu nie dało się oglądać bez emocji. Choć rywale zdołali zdobyć bramkę z rzutu wolnego, nasi zawodnicy błyskawicznie odpowiedzieli, wyrównując wynik, a potem całkowicie przejęli kontrolę nad spotkaniem. Zasłużone zwycięstwo na własnym boisku - komentują działacze Tanwi.

OLIMPIAKOS TARNOGRÓD - TARPAN KORCHÓW 10:0

Bramki dla Olimpiakosu: Bartosz Szymanik x3, Marcin Hyz x2, Serhii Olekh, Tomasz Kaczor, Wojciech Gierula, Mariusz Dołęcki, Bartłomiej Klimczak

WŁÓKNIARZ FRAMPOL - ORZEŁ TERESZPOL 5:4

Bramki dla Włókniarza: bramka samobójcza, Mateusz Szafraniec, Sebastian Hadam x3.

Bramki dla Orła: Krystian Sikorski, Dawid Oszmaniec, Szymon Bury, Łukasz Kozerak.

COSMOS JÓZEFÓW - SZUMY SUSIEC 1:2

Bramka dla Cosmosu: Marcin Bil

TANEW HARASIUKI - WRZOS SZYSZKÓW 6:3

Bramki dla Wrzosu: Dominik Leniart, Kamil Kasprzak i Antoni Perczyński.

KS WOLA RÓŻANIECKA - ORION DEREŹNIA 2:1

Bramki dla KS: Dawid Kocioł x2 (z rzutów karnych)

Tomasz Zalewa

Worek medali biłgorajskich karateków

Pięć medali dla biłgorajskich zawodników z Klubu Karate Tradycyjnego Biłgoraj. Nas i młodzi mistrzowie wzięli udział w III Pucharze Ziemi Spiskiej i Podhala, który odbył się w Niedzicy.

Fot.Klub Karate Tradycyjnego Biłgoraj

Młodzi karatecy z Biłgoraja wywalczyli w Niedziecy pięć medali

W zawodach uczestniczyło ponad 300 zawodników, w tym 10 reprezentantów klubu z Biłgoraja.Klub Karate Tradycyjnego Biłgoraj reprezentowali:

- Bartoszek Kornel 5 kyu
- Gzik Gabriela 9 kyu
- Łuczyn Maksymilian 6 kyu
- Maińska Róża 4 kyu
- Małysa Maja 6 kyu
- Małysa Nina 5 kyu
- Małysa Wioletta 4 kyu
- Socha Mikołaj 8 kyu
- Wardach Sara 9 kyu
- Węgielska Agnieszka 6 kyu

Po dość wyrównanych pojedynkach, nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca:

Pierwsze miejsce w konkurencji KIHON - Wardach Sara (2017-2010) 9 kyu

Drugie miejsce w konkurencji KATA - Małysa Wioletta 4 kyu

Trzecie miejsce w konkurencji KATA - Łuczyn Maksymilian 6 kyu (2016-2015)

Trzecie miejsce w konkurencji KUMITE

- Łuczyn Maksymilian 6 kyu (2016-2015)
- Małysa Maja 6 kyu (2017-2016)
- Małysa Wioletta 4 kyu

Czwarte miejsce w konkurencji KIHON

- Gzik Gabriela 9 kyu (2015-2012)

- Gratulujemy wszystkim wspaniałej postawy, zaciętych pojedynków, a zwycięzcom miejsc na podium i znakomitych nagród. Podziękowania dla Senseia Roberta Łoja oraz Wioletty Małysy za przygotowanie dzieci do startu w zawodach - przekazał Klubu Karate Tradycyjnego Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Orlik w Józefowie idzie do remontu

Kompleks boisk orlik w Józefowie zostanie gruntownie wyremontowany. Podczas ostatniej sesji, Rada Miejska wprowadziła do budżetu nową inwestycję, która będzie współfinansowana z budżetu państwa.

- Orlik w Józefowie powstał w 2012 roku i od tego czasu były na nim wykonywane tylko doraźne remonty. Teraz przejdzie poważną modernizację, na którą w budżecie rada zabezpieczyła 2 mln 100 tys. zł. Z tej kwoty 1 mln to środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki, natomiast reszta to środki własne - mówi Informacyjnej Agencji Samorządowej burmistrz Józefowa Roman Dziura.

Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu na wykonanie robót, a cała inwestycja powinna być zrealizowana do końca roku.

Rada Miejska przyjęła też uchwałę w sprawie ogłoszenia 2025 roku - Rokiem Jubileuszu 300-lecia Józefowa. W okolicznościowym dokumencie radni wyrazili szacunek wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju miasta. Chodzi m.in. o założycieli i dawnych właścicieli miasta, partyzantów i kombatantów, byłych naczelników, burmistrzów i innych samorządowców, honorowych obywateli, duchownych, działaczy społecznych, byłych i obecnych mieszkańców oraz przyjaciół i sympatyków miasta.

- Przyjęcie uchwały było jednocześnie inauguracją jubileuszowych obchodów, które w ciągu roku będą mieć jeszcze trzy ważne elementy. 10 sierpnia odbędzie się Orszak 300-lecia. Na 10 listopada planujemy konferencję naukową, a prezentowane podczas obrad referaty zostaną wydane w formie książkowej. Z kolei 3 grudnia, w rocznicę podpisania dokumentu lokacyjnego, odbędzie się uroczysta sesja rady miejskiej - zapowiada burmistrz Roman Dziura. Jednym z punktów jubileuszowych obrad będzie uhonorowanie osób, zasłużonych dla miasta.

Tomasz Zalewa

BIL

Dzień Kobiet na sportowo? Panowie też będą świętować

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju zaprasza na Sportowy Dzień Kobiet. To w najbliższą sobotę (8 marca). Dwa dni później świętować będą panowie.

W sobotnie popołudnie w hali OSiR spotykają się panie:

- To będzie dzień pełen energii, zdrowia i dobrej zabawy. Przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji, które umilą Wam ten dzień i pozwolą zadbać o siebie zarówno od wewnątrz, jak i na zewnątrz Do zobaczenia 8 marca 2025 roku! - zachęcają organizatorzy.

W programie są relaksujące masaże i porady podologiczne oraz wielu innych porad fryzury w sportowym stylu i badania skóry głowy mikrokamerą. analiza składu ciała i rozmowy o idealnej diecie dla aktywnych kobiet. Szczegóły na plakacie.

Dwa dni później (10 marca w poniedziałek) swoje święto będą mieć panowie:

- Z okazji Dnia Mężczyzn, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju przygotował wyjątkowy prezent dla wszystkich Panów, uczęszczających na siłownię w OSiR Biłgoraj Zapraszamy na bezpłatne konsultacje dietetyczne oraz analizę składu ciała na medycznym analizatorze!Co na Ciebie czeka? Konsultacja z doświadczonym dietetykiem: Dietetyk kliniczny mgr Anna Myszak odpowie na Twoje pytania dotyczące odżywiania, pomoże w doborze odpowiedniej diety i udzieli cennych wskazówek. Analiza składu ciała: dowiesz się, ile masz tkanki tłuszczowej, mięśniowej, wody w organizmie oraz poznasz swój wiek metaboliczny. To doskonały sposób, aby lepiej zrozumieć swoje ciało i dostosować trening do swoich potrzeb - informuje OSiR.To 10 marca (poniedziałek). Najpierw od 9:00-11:00, a potem druga tura, dla tych, którzy skończą pracę, od 18:30-20:30.

Natalia Račaitis

eprasa.pl afb271f68a

Biłgoraj pamięta!

Biłgorajski Bieg Pamięci Żołnierzy Niezłomnych

Fot.Kacper Kyc

W niedzielę, 2 marca, w samo południe wystartował Biłgorajski Bieg Pamięci Żołnierzy Niezłomnych

Fot.Kacper Kyc

Najmłodsi uczestnicy biegu jechali w wózkach

W niedzielę 2 marca kilkaset osób pobiegło, by uczcić pamięć żołnierzy antykomunistycznego podziemia.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych obchodzony jest 1 marca. To polskie święto państwowe poświęcone jest upamiętnieniu żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia.

2 marca powiat biłgorajski zaprosił mieszkańców na Biłgorajski Bieg Pamięci Żołnierzy Niezłomnych. Kilkaset osób ruszyło wyznaczoną trasą, by zmierzyć się z wyzwaniem i wrócić na metę. Na zakończenie biegu medale wręczyli m.in. burmistrz Biłgoraja Wojciech Gleń oraz starosta powiatu biłgorajskiego Andrzej Szarlip. Po biegu na uczestników czekał ciepły bigos i herbata, które były doskonałym zakończeniem tego wyjątkowego dnia.

Kacper Kyc

Fot.Kacper Kyc

Żołnierze WOT chętnie pobiegli na czele biegu

Radny powiatowy Andrzej Łagożny jak co roku pokazał klasę podczas biegu

Fot.Kacper Kyc

Oczywiście nie mogło zabraknąć pamiątkowych zdjęć

Fot.Kacper Kyc

Starosta naszego powiatu osobiście wręczał medale

Fot.Kacper Kyc

Kilkaset osób wzięło udział w biegu

Fot.Kacper Kyc

Wydarzenie co roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem

Wiek nie był żadną wymówką. Wszystkie formy wsparcia dozwolone

Fot.Kacper Kyc

Trasa biegu wiodła wokół placu Wolności

BIL

eprasa.pl afb271f68a